

**Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!**

**Warunki prenumeraty:**

W Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Mk. 550.—  
bez odnośnienia " 500.—  
Na prowincji miesięcz. " 550.—  
Zagranicą " 750.—



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

**Ceny ogłoszeń:**

w tekście (przed kron.) Mk. 75  
Nekrologi " 50  
zwyczajne " 40  
drobne za jeden wiersz " 10  
Ceny ogłoszeń na 1 dzień w rozmiarze 10 linii  
za wiersz wysokości 1 mili metra  
Ogłoszenia w N.N. niedziel. o 25% droższe  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 drożej.  
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia o 1 dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.  
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 173-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. No 175.

Numer pojedynczy w Warszawie 20 mk.—na prowincji 20 mł.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

W sobotę dnia 25 marca r. b. o godz. 11-ej rano w sali Kino Palace przy ul. Chmielnej 9, odbędzie się **Wielkie Sprawozdawcze Zgromadzenie P. P. S.** Sprawozdanie z Sejmu i Rady Miejskiej złożą tow. tow. posłowie N. Barlicki, F. Perl, M. Niedziałkowski oraz radny R. Jaworowski i A. Szczypiorski.

**Wstęp tylko za legitymacjami partyjnymi nowymi.** Towarzysze, którzy legitymacji nowych nie posiadają wzamian za stare na miejscu zgromadzenia po opłaceniu otrzymają nowe. Wydawanie nowych legitymacji rozpocznie się o godzinie 9 rano w Kino Palace.

## Klerykalna przygrywka wyborcza.

Wybory zbliżają się — i oto coraz częściej pojawiają się już jaskółki przedwyborcze. Trzeba powiedzieć prawdę, że najgorliwiej do wyborów przygotowuje się reakcja, zasobna w środki pieniężne i wyzyskująca wszystkie swoje różnorodne wpływy. Wśród reakcyjnych zaś żywiołów rejdzi kler, jakgdyby chciał potwierdzić słuszność zdania, że jest czółowym oddziałem najbardziej wstecznych odłamów klas posiadających. Kler nasz jest tak rozpoltowany, jak bodaj w żadnym innym państwie. O tem świadczy chociażby wielka liczba posłów sejmowych w sutannie, świadcy o tem rola posłów-księży w Sejmie, którzy wszyscy należą do prawicy (z wyjątkiem ks. Okonia, ale ten jest „zawieszony” przez swoją władzę duchowną). Świadczy o tem zjazd katolicki, na którym nie prawie nie mówi się o sprawach i zagadnieniach religijnych, natomiast w trybie rozkazującym mówi się Państwu, że i jak ma się podporządkować biskupom. Świadczy o tem sklerikalizowanie szkoły i wojska. Świadczy zaciekle agitacja klerykalna, posługująca się wszystkimi środkami świeckimi, ale zarazem nadużywająca dla celów polityki reakcyjnej kazalnicy, spowiedzi i t. d.

Jednym z przejawów tej agitacji w zastosowaniu do wyborów jest świeży list pasterski biskupów polskich. Biskupi chętnie wzięli się do rzeczy. Jako pierwszą jaskółkę przedwyborczą, wypuścili w świat odezwę o — małżeństwie i rozwodach. Nie piszą jeszcze o tem, o co najbardziej i najrzetelniej im chodzi: o majątkach kościelnych, o zawarciu takiego konkordatu z Rzymem, któryby dał duchowieństwu całkowitą przewagę nad Rządem i nad Państwem. Na pierwszy ogień idzie sprawa małżeństw i rozwodów. Biskupi wiedzą, że w ten sposób najłatwiej trafić do umysłów mas chłopskich, zupełnie nie zdających sobie sprawy z roli świeckiego prawa w tej dziedzinie. Liczą w tej sprawie na przesady, na uczuciowe przyzwyczajenia, na silę tradycji, która w małżeństwie widzi tylko sakrament religijny. Biskupi więc zresztą wysuwają tę sprawę, chociaż w rzeczywistości chodzi o daleko ogólniejszy cel: o panowanie kleru w Rzeczypospolitej, o jego przewagę nad Rządem i Sejmem — nad Państwem.

Nazajutrz po uchwaleniu Konstytucji z 17-go marca 1920 r., klerykali ogłosili, że jest to Konstytucja — heretycka, albowiem nie czyni zadość wszystkim uroszczeniom wojującego klerykalizmu. Konstytucja nasza zgola nie jest wolnomyślna: daje ona ogromne przywileje Kościołowi katolickie-

mu. Ale klerowi tego zamało: kler niezadowolony jest nawet z tych okruszyn równouprawnienia wyznani i wolności sumienia, które w Konstytucji pozostawiono. Dlatego też kler usilnie dąży do tego, aby w praktyce te gwarancje konstytucyjne sprowadzić do zera, aby prawo kanoniczne górowało nad prawem państwowym, a wszechwładza Kościoła żadnego nie poniosła uszczerbku.

Jest teraz na porządku dziennym zakulisowy, poufny obrad między Rządem a biskupami sprawa konkordatu. I kler otwarcie powiada, że on konkordat rozumie w ten sposób, iż nie ma to być właściwie umowa, lecz przyjęcie przez Rząd i Sejm wszyściego, czego biskupi żądają na podstawie prawa kanonicznego.

Otóż biskupom i wojującemu klerykalizmowi chodzi o to, aby wybrano taki Sejm, któryby pokornie przyjął taki konkordat, jaki biskupi mu narzuca.

Jednakże rzeczywistych swoich celów biskupi nie odsłaniają. Maskują je dłałością o nierozważalność małżeństwa. Chodzi im o majątki i panowanie kleru — ale osłaniają to, rzucając jako motyw agitacji wyborczej sprawę małżeństwa i rozwodów!

Wolno oczywiście klerowi bronić swoich interesów i poglądów. Ale gdy biskupi ogłaszają zbiorowy list pasterski, w którym dyktują wiernym, kogo i pod jakimi warunkami mają wybierać — oznacza to nie co innego jak partyjne wystąpienie przywódco klerykalizmu.

List biskupów kończy się następującymi słowami:

„Aby zaś ani na chwilę nie zagrażało katolikom w Polsce niebezpieczeństwo uchwalenia ustaw małżeńskich, przeciwnych prawom kościelnym, wybierając na posłów do Sejmu tylko takich ludzi, którzy publicznie przed wyborami złożą nam przyrzeczenie, że do wprowadzenia ślubów świeckich i rozwodów nie dopuszczą”.

Biskupi więc chcą być cenzorami sumienia wyborców i kandydatów na posłów. Chcą na boisko wyborcze rzucić pilkę religijnych zagadnień. Chcą użyć całego aparatu kościelnych wpływów, aby otrzymać Sejm zupełnie klerowi uległy.

Mówią dziś o „małżeństwie i rozwodach” — aby odwrócić uwagę mas od małżeństwa klerykalizmu z klasą wielkich posiadaczy i od tego faktu, że episkopat nie chce się rozwieść z kościołem i obszarzną własnością ziemską.

Śa to pierwsze zapowiedzi, wskazujące, jak szaleć będzie klerykalna agitacja wyborcza na usługach reakcji społecznej i politycznej.

## Przed Genuą.

**KRETACTWA SOWIECKIE.**

Z okazji konferencji państw bałtyckich bolszewicka „Rosta” donosi, że delegaci konferencji zwrócili się do posła sowieckiego w Warszawie z propozycją informowania go o pracach konferencji i omówienia z nim spraw wspólnych.

Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwa, dowodziłaby, że konferencja nie miała nic do ukrywania, że uczestnicy jej posunęli się do granic grzeczności wobec Rosji, uprzedzając wszelkie możliwe z jej strony pretensje i skargi.

Tymczasem „Rosta” wyciągnęła całkiem inny wniosek, mianowicie: krok delegatów objaśnia ona tem, że „bez Rosji nie można rozwiązać żadnej ze spraw, odnoszących się do państw bałtyckich. Logika rzeczy zmusza (!!) państwa te do szukania porozumienia z Rosją”.

A dalej „Rosta” pisze, że Rosja musiała jednak odmówić, ponieważ nie zaproszono jej na konferencję warszawską i dodaje: „konferencja ta, która zebrała się bez udziału Rosji, może być skierowana tylko przeciwko Rosji”.

A więc odrzuca się zaproszenie delegatów konferencji, aby potem, strojąc się w pióra opiekuńcze carsko - sowieckiej „matuszki”, kręcić nosem na to, gdy państwa niepodległe zwołują konferencje na własną rękę!

Gdy jednak Moskwa przekonała się, że przecież bez jej udziału udało się w Warszawie rozwiązać wszystkie sprawy, będące na porządku dziennym, spokorniała, dokonała zwrotu „krugom” i sama zwołała konferencję bałtycką do Moskwy, względnie do Rygi.

**NOTA CZICZERINA DO RZĄDU FRANCUSKIEGO.**

Cziczierin wystosował do Poincarégo długą iskrowkę, w której podaje zapatrywania rządu sowieckiego na konferencję genueńską. Cziczierin twierdzi, że zdając sobie sprawę z trudności, wynikających z powodu różnic w systemach polityki sowieckiej i kapitalistycznej, sądzi jednak, że możliwa jest owocna współpraca na polu gospodarczym. Ale konferencja genueńska musi się odróżniać od wszystkich poprzednich konferencji europejskich przez to, że nie powinno być na niej państw zwyciężonych i zwycięskich, małych i dużych, lecz wszystkie państwa powinny korzystać z jednako praw i zająć się wspólnie sprawą odbudowy.

Cziczierin wyraża obawę, że w Genui jedna część narzuci drugiej gotowe uchwały, że Rosji zagraża nowa forma bojkotu i że taktyka tego rodzaju ze strony wielkiej i małej Ententy zupełnie zniekształca początkową myśl konferencji genueńskiej.

Gdyby te obawy się sprawdziły, prawa i niepodległość Rosji sowieckiej byłyby zagrożone, a konferencja byłaby skazana na niepowodzenie.

Następnie nota przytacza, jakie swobody i korzyści kapitał zachodni może uzyskać w Rosji sowieckiej, a więc: swoboda pracy jest zabezpieczona, jak też tajemnica korespondencji; wszelkie sprawy podlegają sądom zwykłym; interesy i własność cudzoziemców cieszą się ochroną; specjalna ustawa określa gwarancje dla posiadaczy koncesji, inne ustawy zabezpieczają wolność handlu w kraju. Państwo utrzymuje wprawdzie w mocy monopol handlu zagranicznym, ale daje możność kapitałowi prywatnemu uczestniczenia w interesach na zasadzie specjalnych umów z państwem. Dalej zabezpiecza się całkowitą wolność posiadania metali szlachetnych i pieniędzy w złocie. Dla towarzystw akcyjnych i obiegu wekslowego stosowane są te same przepisy i prawa, co we wszystkich krajach burżuazyjnych.

W końcu Cziczierin oświadcza, że Rosja sowiecka wysłała do Genui delegatów w nadziei, że będą oni mogli współpracować z innymi państwami, gwarantującymi sobie wzajemnie nienaruszalność urządzeń wewnętrznych i że będzie im zapewniony współdział w sprawach rozwiązywania zagadnień, omawianych w Genui.

**INACZEJ SPIEWA TROCKI.**

Podczas, gdy nota Cziczierina odznacza się tonem spokojnym, niemal pokornym, i stara się zaskarbić jeśli nie sympatię, to przynajmniej przychylnosć Zachodu, Trocki ma jedyny argument w swej czerwonej armii. Na zebraniu w Smoleńsku po referacie Trockiego uchwalono zażądać na konferencji w Genui odszkodowań za straty, poniesione przez Rosję w wojnach z kontrrewolucją, a komisariat ludowy w Charkowie zajmuje się już nawet obliczaniem wysokości tych strat.

Są więc i takie sposoby zastraszania...

**WARUNKI DLA ROSJI SOWIECKIEJ.**

Do „Temps’a” donoszą z Rygi, że Poincaré i Lloyd George porozumeli się co do warunków, jakie mają być postawione Rosji w formie ultimatum przed dopuszczeniem na konferencję: 1) uznanie długów przedwojennych, 2) rozbrojenie „czerwonej” armii i poddanie jej kontroli komisji międzysojuszniczej, 3) utworzenie wolnych portów nad Bałtykiem i Czarnym morzem, 4) uznanie traktatu wersalskiego, 5) poddanie handlu niemiecko-rosyjskiego pod kontrolę międzysojuszniczą.

Wiadomość powyższą przyjąć trzeba z wszelkimi zastrzeżeniami.

## DELEGACJA SZWEDZKA.

Na czele delegacji szwedzkiej stanie prezydent min. Branting. Jednym z jej członków będzie bankier Wallenberg.

## PROGRAM RZECZOWNAWCÓW ANGIELSKICH.

Podług „Daily Telegraph”, program rzeczownawców angielskich, biorących udział w odbywającej się obecnie w Londynie konferencji rzeczownawców państw Ententy i rozesłany do wielu państw, zaproponowany do Genui, jest następujący: 1) zaniechanie wszelkiej sztucznej interwencji w sprawie kursu walut, 2) uproszczenia formalności, obecnie stosowanych przy wywozie i przywozie, 3) prawodawstwo paszportowe, porzucenie systemu wiz i ustalenie jednolitej opłaty dla wszystkich krajów.

Rzeczownawcy angielscy mają zamiar wogóle dążyć do możliwego ułatwienia umów europejskich we wszelkich sprawach ekonomicznych lub przynajmniej przygotować drogę w tym kierunku. Wśród projektów, wypracowanych przez skarb angielski, znajduje się też projekt wprowadzenia dukata złotego, jako powszechnej jednostki wymiennej w Europie. Sfery angielskie pozatem przywiązują dużą wagę do sprawy praktycznego uregulowania długów niemieckich i długów wojennych wogóle.

## KONFERENCJA PAŃSTW NEUTRALN.

Państwa neutralne tworzą odrębną grupę, zamierzającą występować jednolicie w Genui.

Rada Związkowa Szwajcarii orzekła, że byłoby rzeczą pożądaną, aby państwa neutralne porozumiały się. Rząd hiszpański wyraził swą zgodę na to. W tych dniach Szwajcarii ma ogłosić w tej sprawie komunikat.

Z drugiej strony szwedzki prez. min. Branting zapisał na 25-go b. m. do Sztokholmu przedstawicieli państw neutralnych. Przyjazd zapowiedziały: Norwegia, Danja, Hiszpania, Holandia i Szwajcarii.

## O wyzwolenie Gruzji.

W ciągu tygodni ostatnich doszły nas liczne wieści, świadczące o wzmożeniu się gruzińskiego ruchu rewolucyjnego. W dn. 11 lutego, w rocznicę najścia bolszewików, ogłoszono żałobę narodową. Ulice napełniły się tłumami. Masy robotnicze — wśród czerwonych i czarnych sztegarów — domagały się opuszczenia kraju przez okupantów. Wojska rosyjskie strzelały, jest dużo zabitych i rannych, dokonano wielu aresztowań.

W okęgach górskich (Swanetja i Chewsuretia) trwa zbrojne powstanie. Bolszewicy musieli stamtąd się wycofać, przyczem stoczono kilka krawawych walk. W Tyflisie były wypadki akcji terrorystycznej. Słynny poeta Razikaszwili Batczana zabił przewodniczącego „Reworku” i dwóch agentów „Nadzwyczajnej Komisji”. Ujęty, zginął straszliwą śmiercią, posiekany przez żołnierzy rosyjskich dosłownie na drobne kawałki. Niedawno prasa komunistyczna ogłosiła tryumfalnie światu o zwycięstwie zwolenników III Międzynarodówki podczas wyborów do Sowietów w Gruzji. Nasi towarzysze gruzińscy komunikują nam o tej swoistej „akcji wyborczej” dane następująco.

Przedewszystkiem „Rework” zakazał zgłaszania innych list kandydatów, niż komunistyczne. Czynne prawo wyborcze, a również i biernie przyznano wszystkim oficerom i żołnierzom armii okupacyjnej oraz urzędnikom rosyjskim i włościanom, którzy uciekli z gubernji głodujących. Ogłoszono zawczasu, że ewentualny wybór niekomunistów będzie przez „Rework” unieważniony.

To jednak, wedle opinii „Czerezyczajki”, nie wystarczało. Na wszelki wypadek uwięziono w przededniu wyborów 3000 najbardziej znanych socjalnych-demokratów, kilka tysięcy robotników, w tem ponad 2000 kolejarzy, deportowano w głąb Rosji. Oddziały wojskowe maszerowały najspokojniej przez wsie, miasta i miasteczka, i wszędzie oddawały swe głosy. Rzecz jasna, socjaliści proklamowali bojkot wyborów. Wtedy żołnierze jeli otaczać fabryki i zakłady przemysłowe, trzymając „za karę” robotników o głodzie. Ale i w takich warunkach listy komunistyczne otrzymywały nie więcej, niż 10—15 głosów na 500—600 pracujących w danym zakładzie przemysłowym.

W takich warunkach została zorganizowana „nowa” władza państwowa Gruzji. Nic dziwnego, że manifesty prezydium „Zjazdu rad delegatów robotniczych” nie robią już żadnego wrażenia na proletariacie europejski. Obóz socjalistyczny podnosi coraz ostrzejszy głos protestu. Ostatnio Komitet Wykonawczy II Międzynarodówki postawił ewakuację Gruzji przez Rosję, jako warunek udziału swego w pracach nad odbudową jednolitego frontu proletariackiego. Międzynarodowa Wspólnota Pracy także nieraz protestowała.

Dzisiaj, w przededniu konferencji genueńskiej całą sprawę należy postawić znowu na porządku dziennym.

Pamiętajmy, iż Rzeczpospolitą Gruzjiśką Europa uznała de jure jeszcze w roku 1920-21. Mamy fakt zbrojnej okupacji uznanego państwa przez państwa inne, pragnące uczestniczyć w naradach międzynarodowych na podstawie warunków, ustalonych w Cannes. Będzie rzeczą zupełnie naturalną, jeżeli kraje, zebrane w Genui, zażądają od Rosji Sowieckiej, by wycofała z Gruzji swe wojska i swoich urzędników.

Socjalizm polski gotów jest poprzeć z całą energią inicjatywę odnośną, nie wątpiąc, że czyni to w zgodzie z całą opinią socjalistyczną świata.

M. Niedziałkowski.

## O wyzwolenie Gruzji

## WNIOSEK NAGŁY

Związku Polskich Postów Socjalistycznych w przedmiocie akcji Rządu Polskiego na rzecz wyzwolenia Gruzji.

Rzeczpospolita Polska uznała de jure Rzeczpospolitą Gruzjiśką w styczniu 1921 r. W dwa miesiące później w chwili, gdy wojska rosyjskie, korzystając ze swej ogromnej przewagi liczebnej, dokonywały podboju nieszczęsnego kraju, przedstawiciel Rządu Polskiego na konferencji państw bałtyckich w Rydze podpisał protest uroczysty przeciwko niesłychanemu gwałtowi.

Dzisiaj lud gruziński walczy nadal o wyzwolenie. Wiadomości, dochodzące z Tyflisu, wskazują na rosnący ruch rewolucyjny i powstańczy, na represje krwawe okupantów bolszewickich. W chwili zebrania się konferencji genueńskiej, która ma pracować nad odbudową Europy Wschodniej, i zbiera się pod znakiem utrwalenia stosunków pokojowych los uznanego de jure państwa, trzymanego w uścisku żelaznym okupacji wojskowej przez jedno z mocarstw, uczestniczących w konferencji i akceptujących w zasadzie ustalone w Cannes warunki jej zwolnienia, nie może być przemilczany. Naród polski rozumie najlepiej rozpacz narodu gruzińskiego. Rząd Polski ma prawo i obowiązek, nie naruszając w niczem warunków pokojowego współżycia z Rosją sowiecką, podnieść sprawę Gruzji w toku obrad konferencji genueńskiej.

Wobec powyższego podpisani wnoszą: Wysoki Sejm zechce uchwalić:

Sejm wzywa Rząd, by dążył do podniesienia sprawy Gruzji na konferencji genueńskiej i dolożył wszelkich starań do takiego jej załatwienia w drodze pokojowej, które pozwoli narodowi gruzińskiemu odzyskać niepodległość państwową.

Warszawa, d. 23 marca 1922 r.

## Echa zaburzeń głodowych w Gniewie i na Pomorzu

Proces 14-tn robotników oskarżonych przez prokuratora w Grudziądzu.

(Korespondencja własna).

Sceny jak w „Thaczach” Hauptmana. — Drożyzna i bezrobocie przyczyną zaburzeń w Gniewie w lipcu r. z. — Delegacje robotnicze u starosty. — Przedłożenie żądań i zawieszanie starosty na zebraniach. — Starosta przemawiał wśród śpiewu „Czerwonego Sztandaru”. — Epilog w sądzie w Grudziądzu: wyroki. — Refleksje.

Grudziądz, Pomorze, 15 marca.

Przed miesiącem rozegrał się całonocny proces robotników rolnych, członków klas. Zw. zaw. rob. roln. z powiatu obornickiego w Poznańskim, oskarżonych o udział w strajku październikowym r. z. Czytelnicy „Robotnika” szczegółowo zostali poinformowani o przyczynach strajku, jego przebiegu i epilogu: procesie przed III Izłą karną w Poznaniu, a zarazem o wyroku skazującym 51 oskarżonych. Nowy proces w sąsiedniej dzielnicy: na Pomorzu żywo ilustruje stosunki w mieście i w miasteczkach pomorskich.

Prokurator stara się z zajęć, wynikłych z bezrobocia, kryzysu gospodarczego i stawiania żądań przez robotników w formie dość prymitywnej — stworzyć sceny tragiczne. A były to jedynie w formie, choć prymitywnej, ale bynajmniej nie groźnej, educhy robotników głodnych, którzy zdążają pod gmach starostwa i upominają się o zmniejszenie drożyzny, o wyższe zarobki, o interwencję u władzy, i przedstawicieli tej władzy wzywają na swe zebranie, do przemówienia do mas bez pracy i głodnych.

Akt oskarżenia, sporządzony przez prokuratora Wirskiego, został wymierzony przeciw 14-tn robotnikom z Gniewa i okolicy. Prokuratorja oskarża ich o to, iż w dniu 9 lipca 1921 r. w Gniewie brali udział w publicznym skupieniu się kilkuset robotników zebranych przed starostwem w Gniewie, że przemocą mieli wdrzeć się do gmachu i zniewolić starostę tamtejszego do dokonania czynności urzędowej, a mianowicie: a) do zniesienia cen artykułów spożywczych; b) dania pracy bezrobotnym i przyjęcia z powrotem do pracy wydalonych robotników; c) do udania się z robotnikami na wiec publiczny. Przeciw tow. Hildebrandtowi prokurator wnosi dodatkowe oskarżenie, że na wiecach poprzednich miał wieści fałszywe o policji rozsiewać.

Rozprawa toczy się przeciw 13 oskarżonym, bo z powodu pobytu osk. B. Koszyńskiego w wojsku, sprawę przeciw niemu wyłączone. Trybunał składa się z 3 sędziów i dwóch ławników pod przewodnictwem sędziego Zybrowskiego. Z ramienia klas. Zw. zaw. broń 12-ty adw. Szychowski, wice-prezydent Rady miejskiej w Grudziądzu, jednego Białkowskiego broni adw. Wysocki Dwunastu jest członkami klas zw. zaw. i w tej liczbie dwóch towarzyszy (Hildebrandt i Szrubkowski).

Oskarżony Hildebrandt przyznaje, że policja mu groziła, iż go zastrzeli i to powiedział na wiecu w maju r. z. Był w delegacji u starosty i tam w sposób spokojny przedłożył żądania ogółu; domagał się podniesienia płac i zapobieżenia szaloniemu wzrostowi cen.

Osk. tow. Szrubkowski oświadcza dobitnie, że delegacje robotnicze chodziły co tydzień do starosty, który albo odmawiał widzenia się albo zupełnie ignorował. W dn. 9 lipca postanowiono konieczne widzieć się ze starostą i tam swe żale i żądania przedłożyć. On był w delegacji, która tylko wypowiedziała to, co ogół polecił i — w tem cała „zbrodnia” oskarżonego.

Z zeznań innych oskarżonych wynikało, że takich delegacji było w dniu 9 lipca trzy, każda wy-

syłana przez kilkaset osób zebranych przed starostwem. Wyrazem żądań było: „Poprawa życia i więcej chleba”. Kiedy starosta wymijająco dawał odpowiedzi, kiedy zebrani nie byli zadowoleni z opowiadań delegacji, czy im nie dowierzali — nakłaniali starostę do udania się na salę na wiec, gdzie faktycznie przemawiał, a idąc do sali zebrani śpiewali „Czerwony Sztandar” i potem na sali na „pożegnanie”.

Pań starosta, jako świadek, gniewa się, że musiał słuchać żądań głodnych, bardzo mu markotne, że szedł w pchodzie, z którego szła pieśń bojowa robotników, ale jemu się nic nie stało; miesza się w zeznaniach, nie rozpoznaje oskarżonych i wogóle robi wrażenie człowieka mało inteligentnego, zupełnie rzedającego sobie sprawy z kwestji społecznej i nienadającego się na takie stanowisko, jak starosta. Bodaj proces obecny winien odpowiednio władze przekonać, że p. Jan Popieła jest zupełnie nieodpowiedni na sweim urzędzie.

Szereg świadków przewinął się jeszcze, między innymi tow. Śniady z Poznania, który zeznał, że oskarżeni nic nie mają wspólnego z komunistami wogóle, a z Poznania w szczególności.

Prokurator domagał się wyroku skazującego dla wszystkich od 12 miesięcy, 9 mies., 7 mies. i po 2 i 3 miesiące więzienia.

Po przemówieniu adw. Szychowskiego trybunał na naradzie wydał wyrok (już po godzinie 9-ej wieczorem) następujący:

Po 7 miesięcy skazani zostali: P. Rajman, A. Mrozek; po 3 miesiące: Hildebrandt, A. Szrubkowski, F. Meloch, J. Sieradzki, J. Mielnik, M. Fiedler, L. Gajdus, K. Merker, J. Mueller; uwolnieni zostali: B. Gajowski i J. Białkowski (ostatni członek Pol. Zjedn. Zaw.). Skazani narazie pozostali na wolnej stopie, aż do apelacji.

Sama sprawa, jak i proces, odbyły w Grudziądzu, nasuwa szereg uwag. Nie jest to odosobniony fakt. Dzisiejsze stosunki rodzą takie odruchy. W Gniewie żadnej zbrodni nie popełniono, ale zwrócono się do przedstawicieli władzy, kiedy kilkakrotnie delegacje robotnicze nie działy nie mogły — poszedł kilkaset liczący tłum pod gmach, aby poprzeć swoją przetrwa żądanie, które ujął dąło się w słowo: Chleba! Gdy się zwały robotki głodowe, a na domiar złego wyrzucania z pracy setkami ludźmi, którzy mają wyżyć po kilka osób w rodzinie, to takie „zaburzenia”, które rozegrały się w Gniewie są jedynie słabostką: „Memento” dla ogółu, a rządu w pierwszym rzędzie, że cierpliwości nie należy nadużywać.

A proces rozegrał się właśnie w pierwszym dniu strajku powszechnego na Pomorzu i w Poznaniu. Nieprzejednane stanowisko fabrykantów i ich Związku dziś wywołało strajk dziesiątków tysięcy robotników. W odpowiedzi na żądania strajkujących trzyma się w ostrem pogotwio wojsko z bagnietami i karabinami maszynowymi.

Zygmunt Piotrowski.

## Czasopisma nadesłane.

„Zdrój”. Tom XIV, który właśnie wyszedł z druku, zawiera następujące utwory oryginalne i tłumaczone: Boye Edward: Światło serca; Koniec września. — Dan Bolesław: Najmłodszy dzień; Haselewer Walter: Ludzie, dramat w 5 aktach (przekład St. R. Standaego). — Heliński Stanisław: Cudo. — Hulewicz Jerzy: Aruna, dramat zjawia pierwsza; Misterium (rysunek według obrazu olejnego). — Iwańska Stanisława: Nonsensy koralone. Jagot Stefan Tadeusz: Uliczne poema. — Kosidowski Zenon: Introdukcja. — Korzkowski Edward: Gest. — Lenoir Marcel: Myśli o malarstwie (tłum. St. Przybyszewski). — Miller Jan Nepomucen: Hero i Leander. — Nowakowski Stanisław: Rozmowa z kinem. — Olwid: Godziny błogosławieństwa; St. Przybyszewski (Przemówienie na obchodzie jubileuszu poety w Teatrze Polskim w Poznaniu, dn. 1 grudnia 1921 r.). — Rączaszek Antoni: Pajęczyny. — Skoturok Władysław: 3 rysunki oraz czerbarbaria autolitolitografii. — Stur Jan: Czełka tragedia radosa (pieśń V, VII, VIII). — Stycz J.: Wyprawa. — Whitman Walt: Przypisanie do „dzień trawy” (spolszczył St. Stasiak). — Zagadlowi z Emil: Ballada o zmysłach i o tem, czego nazwy nie znam. — Miscellanea.

2)

## „Upraform”.

Zohydzenie wszystkiego co polskie, prowadzone w języku polskim dla tem większego skutku — oto główne zadanie „kulturalnej” działalności Politotdieta.

Na ścianach kurjatyry i sal Upraformu umieszczone są rozmaite tendencyjne napisy i aforyzmy dobrane mniej lub więcej trafnie w celu propagowania hasel bolszewickich. Napisy te są w języku rosyjskim lub w bardzo wątpliwym polskim. W rozmowie przeważa język rosyjski lub żargon żydowski — w najlepszym razie jakiś zlepek polsko - rosyjsko - żydowski. Język polski, ze sceny słyszany, woła o pomoc do niebios.

Obok napisów porozumiewane są plakaty barwne, ilustracje agitacyjne oraz karykatury, w których Polska bywa przedstawiana jako gruba świnia w konfederatce, obdyma i żarłoczna. Nie też dziwnego, że umysły wrażliwsze żołnierzy, będąc ciągle szpikowane tendencyjnym, umiejętnie i konsekwentnie stosowanym polskarmem duchowym, powoli przejmują się tem tak dalece, że poczynają nienawidzić już nietyl-

ko niepodległą „Polskę Piłsudskiego”, ale i to wszystko, co wogóle z imieniem polskiem ma związek.

Mimo to jednak, mimo organizacji wojskowej na modłę rosyjską, komenda odbywa się w języku polskim, według wzorów „niepodległej”, specjalne podręczniki wojskowe i broszury, te same co i w armji polskiej, znajdujące się w bibliotece Upraformu w dość okazałej liczbie, ponadto niektóre dzieła wartości strategicznej, istniejące w języku rosyjskim, tłumaczy się i odbija w fatalnej, ongi „ugodowa” zwanej, polszczyźnie.

Z kolei przechodzę teraz do „nastrojów” w masie żołnierskiej tej oryginalnej formacji polskiej. Śmiało rzec można, że komunistów-Polaków w ideowym zrozumieniu, tutaj niema. Kilku wyjątków w rachubę nie biorę. Większość, przytłaczająca większość, są to ludzie znieprawieni kilkuletnią wojną, zdeprawowani społecznie i politycznie przez ujawnienie ciaglego wrzenia, zdezerjentowani zupełnie, niewierzący już w nic i w nikogo, albo w najlepszym wypadku kompletnie bierni i ciągnący wzdłuż linii najmniejszego oporu. Są i tacy, zwłaszcza wśród b. jeńców polskich, którzy weszli do Upraformu dzięki zręcznej i usilnej agitacji głównie a bodaj czy nie jedynie dla polepszenia okropnych wa-

runków bytowania w obozach koncentracyjnych. Większość, nie mając nic do stracenia, wolala dostać porządne ubrania, całe buty, lepszy wikt i znośniejsze locum no i wreszcie względną wolność, możność wychodzenia na miasto, korzystania z pewnych ulg i t. p.

Wszyscy Polacy w „Upraformie” oczywiście „robią” na oko komunistów, ale w gruncie rzeczy nietylko nimi nie są, ale przeciwnie żywią ku komunistom z reguły uczucia wręcz wrogie, maskowane do czasu. Zauważyłem to zwłaszcza u niektórych b. jeńców, których rozpytywałem np. w jaki sposób dostali się do niewoli. Opowiadając, zapominali się nieraz i wpadając mimowoli w zapał opisywali barwnie i żywo, jak bili „bolszewików”, z widocznym zadowoleniem. Na zapytanie jednak, jak się czują obecnie w wojsku bolszewickim, nie odpowiadali wcale, chmurząc się i spoglądając nieufnie, albo też robiąc zdefiniowaną geść ręką, dodawali: „at co to teraz mówić o tem”. Zdarzali się jednak i tacy, którzy, gdy im ktoś wspomni o Polsce ze stanowiska niekomunistycznego, rozczulali się najwidoczniej i poprosili unikać o tem rozmowy, lękając się oczywiście zdradzić.

Byli i takie typy, co stęskniwszy się w obcym, rosyjskiem otoczeniu, gdzieś na dalekim kresie „nieobnialnoy matuszki Ra-

siej”, pragnęły być gdzieś w jakiejś rodzinnej sferze bodaj nawet w bolszewickiej formacji, byle polskiej. Takich było dosyć i ci częstokroć bezwiednie nie zdając sobie nawet sprawy z tego, nie skrywali swych uczuć bynajmniej. Obserwowałem także ciekawe typy karierowiczów bolszewickiego autoramentu. Ci patrzyli na Polskę, do której ewentualnie zbierali się wkroczyć w charakterze zdobywców, jako na domniemany łup obity, jako na teren, na którym mieli zajmować zyskowne stanowiska „komisarzy” najrozmaitszego gatunku i rodzaju i władzy wszelakiej, na wzór komisarzy bolszewickich w Rosji, wśród których, co prawda, po Żydach i Łotyszach, Polacy stanowią także odsetek dość znaczny.

Upraformiści tego typu, rekrutujący się przeważnie z elementów kryminalnych, byłych złodziei, bandytów, sutenerów i różnych metów społecznych, których Rewolucja zwolniła bądź przez nieporozumienie, bądź celowo z więzień i wyniosła na wierzch, tworzą na W. Ordynce najbardziej intensywną grupę, nadającą pewnego rodzaju couleur locale (zabarwienie) całemu Upraformowi.

(Dok. nast.).

T. Rawicz.

# Obrady sejmowe.

Sesja czwarta. — Posiedzenie 291.

Większość sejmowa, która na poprzednim posiedzeniu uchwaliła, iż oficerem wojsk polskich może być tylko Polak, zrozumiała po naszym ostrzeżeniu, że popełniła błąd bardzo niebezpieczny, godzący w Konstytucję. Przed posiedzeniem wczorajszym doszło do porozumienia stronnictw prawicy i centrum, aby skreślić wyraz „Polak” i dodać do art. 3-go ustawy o pragmatyce oficerskiej ustęp: „obywatel polski... którego patriotyzm polski nie ulega wątpliwości”. Pos. Anuszk jako sprawozdawca zamknął o tem Sejmowi, min. Sosnkowski wypowiedział się również za tą redakcją. Tow. Liberman zwrócił uwagę, że dodek ten jest zupełnie niepotrzebny i w treści swej może dawać powód do nieporozumień i subiektywnego oceniania „patriotyzmu”.

Zaznaczyć należy, że poprawkę, którą obecnie przyjął Rząd i sprawozdawca, zaproponował na poprzednim posiedzeniu sjonista p. Hartglas. Zdawałoby się więc, że żydzi powinni być zadowoleni z przyjęcia ich poprawki. Tymczasem p. Grünbaum oświadczył się przeciwko poprawce swego kolegi od chwili, kiedy ją przechrzczono na poprawkę p. Anuszy. Bodaj to polityka sjoniska!

Zresztą dyskusja nad dodatkiem p. Hartgla, adoptowanym przez p. Anusza, do której wtracił swoje trzy grosze również p. Żalska, nie dotyczyła właściwie istoty sprawy, która została załatwiona przez usunięcie rażącej sprzeczności z Konstytucją.

W sprawie poprawy bytu profesorów szkół akademickich, asystentów i personelu pomocniczego powstał spór między komisją skarbowo - budżetową, a komisją oświatową. Spór polega na tem, że komisja oświatowa rozszerzyła ramy projektu rządowego, czemu sprzeciwiła się komisja skarbowo. Tow. Smulikowski imieniem Z. P. P. S. oświadczył, że będzie głosował za wnioskiem komisji oświatowej. Głosowanie odroczone.

Porządek posiedzenia o godz. 4 min. 30 po pol. Interpelacje, między in., wnioski posłów P. S. L. w sprawie zaniedbań sądów i prokuratury odnoszące do kontraktów naftowych, zawieranych przez Jan. Stupnickiego tow. Smulikowski w sprawie dodatku na zakupy wiosenne, oraz posłowie Z. L. N. w sprawie rzekomego naruszenia niezależności orzecznictwa sądu w okręgu apelacyjnym krakowskim i konfliktu artykułu „Czasu” o tym wypadku. Na te ostatnia interpelacje Rząd oświadczył życzenie dania natychmiast odpowiedzi.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji 4 ustawy, poczem uchwalono zamianować w miejsce dra Lasockiego, który przejechał do Wiednia, dra Stanisława Białego, członkiem Tymczasowego Wydziału samorządowego we Lwowie.

## SADY A REFORMA ROLNA.

Przystąpiono do drugiej interpelacji Zw. L. N. Pos. ks. Lutosławski powtarza notatkę „Czasu” że ustulona praktyka sądu apelacyjnego krakowskiego odzwierciedla intencje dóbr, przeznaczonych do przymusowego wywłaszczenia, została przełamana przez utworzenie osobnego sądu z osobistego wpływu min. sprawiedliwości. Skonkluzowanie zaś artykułu przedstawia się jako naruszenie wolności prasy (tow. Perl przy wejściu pos. Lutosławskiego na mównicę wola: Niema przywileju dla księdza Lutosławskiego!).

Marszałek: Ale jest przywilej Rządu, który może wymagać każdej chwili udzielenia mu głosu do dania odpowiedzi na interpelację. (Tow. Reger: Nie chodzi nam o Rząd, tylko o ks. Lutosławskiego. Jakiem prawem on duszę do głosu. To jest masonia anarchia!).

Minister sprawiedliwości p. Sobolewski, w odpowiedzi, stwierdza, że wobec tego, iż senaty okręgowe w Małopolsce wydawały sprzeczne nieraz opinie w sprawie reformy rolnej, dla ujednolicenia praktyki sądowej, przez sąd apelacyjny bez żadnej inicjatywy ministerstwa zarządził, aby w przyszłości sprawy reformy rolnej załatwiane były w jednym senacie bez względu na to, z jakiego sądu pochodzą. Wedle zaś, wobec rozbieżności orzeczeń sprawa przyszedła do Sądu Najwyższego, który powinien wydać ostateczną, oczywiście bez żadnego wpływu ze strony ministra sprawiedliwości.

## POPRAWA BYTU LUDZI NAUKI.

Następnie przystąpiono do ustawy o uposażeniu profesorów szkół akademickich i naukowych sił pomocniczych.

Pos. Skolnicki dowodzi, że obecne uposażenie profesorów i pomocniczych sił naukowych jest niewystarczające i uniemożliwia normalną pracę naukową i twórczą Komisja oświatowa, uzupełniając projekt rządowy, zmierzała do przyznania stałego dodatku naukowego zarówno profesorom czynnym, jak i emerytom wprowadzając do projektu rządowego poprawkę, mianowicie dodatek naukowy do pensji zasadniczej w wysokości 5%, tejże pensji i dodatku drożyznowego. Komisja oświatowa dalej podniosła do 40 osetek pomocników naukowych oraz starszych asystentów, którym przysługują tenże dodatek naukowy w wysokości 5%, dodatku drożyznowego. Komisja skarbowo - budżetowa jednak odrzuciła poprawki komisji oświatowej ze względu na brak pokrycia finansowego, oraz szereg rezolucji.

Ks. Lutosławski jest również zdania, że pracownicy naukowcy powinni mieć takie warunki życia, aby mogli się istotnie poświęcić pracy naukowej.

Tow. Moraczewski wnosi rezolucję, wzywając Rząd do wydatnego podniesienia uposażenia wszystkich pracowników państwowym w tym samym stosunku, w jakim ma być podniesione uposażenie profesorów.

Wice-minister Skarbu p. Markowski w imieniu min. skarbu prosi o przyjęcie projektu w brzmieniu przyjętem w komisji skarbowo - budżetowej.

Pos. Radziszewski (Z. L. N.) popiera poprawkę do art. 2, aby dodatek naukowy był zaliczany do emerytury.

Pos. Fichna (N. P. R.) popiera rezolucję, wzywając Rząd, aby jaknajkrótszym czasie Sejnowi ustawę, która by dawała odpowiednie uposażenie tym siłom naukowym, które nie pracują w szkołach akademickich.

Ks. Maciejewicz (Zi. M.) zwraca szczególną uwagę na Uniwersytet wileński, który pracuje w tak wyjątkowych warunkach.

Pos. Federowicz (K. P. K.) popiera również wniosek o zaliczeniu dodatku naukowego do emerytury.

Ks. Kotuła (Kat. Lud.) proponuje rezolucję: Wzywa się Rząd, aby w jaknajkrótszym czasie przedstawił projekt równomiernego uposażenia wszystkich pracowników państwowych.

Tow. Smulikowski dowodzi, że Rząd nie zastosował się do brzmienia ustawy o uposażeniu profesorów, specjalnie asystentów, adiunktów i demitstrantów, nie doliczając im trzecieli. Nie spełnił także obietnicy w sprawie przeniesienia do wyższych klas miejscowości plac. Należy uwzględnić propozycje komisji oświatowej.

Po przemówieniach posłów Dembińskiego, Thome i ks. Lutosławskiego głosowanie odroczone.

## PRAGMATYKA OFICERSKA.

Na życzenie Rządu przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o prawach i obowiązkach oficerów.

Pos. Anuszk, po porozumieniu się z klubami, proponuje, ażeby w pierwszej części artykułu 3-go opuścić słowa: „Polak” i temu ustępowi nadać brzmienie następujące: „Oficerem wojsk polskich może być nieposzlakowany obywatel Państwa Polskiego, odpowiadający przewidzianym ustawowo warunkom którego patriotyzm polski nie ulega żadnej wątpliwości”.

Minister Sosnkowski w imieniu Rządu wyraża zgodę na brzmienie art. 3-go, zaproponowane obecnie przez sprawozdawcę. Co do art. 68-go podtrzymuje ażeby w wypadkach redukcji etatów oficerowie zawodowi korzystali ze wszystkich praw przez trzy lata, a nie według poprawki posła Piechoty tylko przez rok.

Tow. Liberman zwraca uwagę, że Izba dziś znowu chce popełnić błąd przez przyjęcie brzmienia art. 3-go wedle poprawki posła Hartgla, na którą zgodził się minister spraw wojskowych. Chodzi mianowicie o słowa: „którego patriotyzm nie ulega wątpliwości”. O patriotyzmie nie mówi się ani w Konstytucji, ani w pragmatyce i słusznie. Wiemy bardzo dobrze z własnych naszych dziejów, że patriotyzm nie zawsze jest tem samem, co wierność państwu.

Pos. Grünbaum w imieniu kolegów oświadcza, że poprawkę posła Hartgla.

Po przemówieniach posłów Żalskiego i Anuszy, w głosowaniu przyjęto art. 3-ci z poprawką pos. Anuszy, art. 68 w pierwotnym brzmieniu (t. j. uchylono przyjętą w drugim czytaniu poprawkę posła Piechoty).

Następnie jednogłośnie przyjęto ustawę w trzecim czytaniu. (Okłaski).

## UPOSAŻENIE WETERANÓW POWSTAŃ.

Dalej pos. Człwartyński referował ustawę o uposażeniu weteranów powstań narodowych. Ustawa ta jest przyrównana do ustaw inwazyjnych i emerytalnych. Przedwzięte uposażenie weteranów, oraz przywileje dla bezdomnych weteranów we Włochach.

Tow. Reger zwraca uwagę, iż oprócz weteranów powstań narodowych są ludzie, którzy walczyli o niepodległość w organizacjach spiskowych, oraz przypominają o powstańcach górnośląskich. Ludzie ci również oczekują pomocy. Mówca apeluje do Rządu o wniesienie odpowiednich ustaw.

Sprawozdawca pos. Człwartyński popiera apelację Regera do Rządu o wniesienie ustaw zabezpieczających losy żołnierzy wojennych o niepodległość oraz powstańców Górnośląska.

Ustawę przyjęto jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

## PAŃSTWOWY BANK ODBUDOWY.

Przystąpiono do ustawy o państwowym Banku odbudowy.

Po zdaniu sprawy przez pos. Raucha, ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Ustawę czekową na wniosek Rządu, odesłano do komisji prawniczej.

Ustawa o podatku od zubożenia się spadła z porządku dziennego.

Po referacie pos. Balickiej przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o szkole Sztuk Pięknych, a po sprawozdaniu pos. Kottmunda przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o zdrojowiskach i uzdrowiskach.

## WALKA Z DROŻYZNĄ.

Przystąpiono do nagłośnienia wniosku pos. Fichny w sprawie drożyzny artykułów pierwszej potrzeby.

Pos. Fichna: Drożyzna wynika głównie z tego powodu że pr ducenci chcą odbić sobie daninę na konsumencie. Nigroźniejszą przedstawia się dotychczas sprawa w Wielkopolsce, gdzie wybuchły strajki. Wzywam Rząd aby przedstawił swój pogląd na wzrastającą obecnie drożyznę i przedstawił te środki, przy pomocy których zwalcza i zwalczać będzie nadal wzrastającą drożyznę.

Nagłośnić wniosek przyjęto.

Odesłano jeszcze do komisji szereg nagłych wniosków, m. in. wniosek P. P. S. w sprawie akcji Rządu polskiego na rzecz niepodległości Gruzji.

## DZISIEJSZE POSIEDZENIE.

Następne posiedzenie dziś o godz. 2 i pół po pol. Na pierwszym miejscu porządku dziennego sprawa wileńska. Jednym z dalszych punktów jest ustawa o podatku od zubożenia się.

Zapowiedziane na dzisiejszym posiedzeniu ekspozycje ministra skarbu zostały, po porozumieniu się z Michałskiem z marszałkiem Sejmu, odłożone do posiedzenia wtorkowego, t. j. do dnia 28 marca, ze względu na to, że posiedzenie dzisiejsze poświęcone będzie wyłącznie sprawie wileńskiej.

## O walce z lichwą

### WNIOSEK NAGŁY

posłów Malinewskiego i tow. o przyspieszenie rozpatrzenia nagłych wniosków, zgłoszonych do łaski marszałkowskiej przez wnioskodawcę i tow. dnia 4 lutego 1920 r. (Nr. druku sejmowego 415) i 1 października 1921 r. (druk Nr. 3023) w sprawie karania spekulantów i lichwiarzy żywnościowych.

Wskutek niesłychanej spekulacji produktami żywnościowymi, wobec rozbustwiającego się coraz więcej paskarstwa, demoralizującego normalny go-spodarczy rozwój Państwa Polskiego i pogłębiającego nędzę mas pracujących, niżej podpisani wniesli dnia 4 lutego 1920 r. na posiedzeniu sejmowym nagły wniosek, wzywający Rząd do przedłożenia Sejmowi projektu ustawy, przewidującej karanie długoterminowym więzieniem i konfiskatą całego majątku na rzecz Państwa za paskarstwo i lichwę żywnościową.

W dniu 1 października 1921 r. niżej podpisani wniesli po raz wtóry wniosek nagły, wzywający Rząd do przedłożenia w ciągu dni 10-ciu ustawy o karaniu paskarzy i spekulantów drogowym lub długoterminowym więzieniem i konfiskatą majątków na rzecz Państwa.

Chociaż Sejm uchwalił ustawę o walce z lichwą, Rząd Witosza nie wydał rozporządzeń wykonawczych i nie wprowadził w całej pełni nawet tej, tak łagodnej ustawy. Co więcej idąc za podstępem stronnictwa włościańskich, wniesł projekt ustawy, łagodzącej rygory dotychczasowej ustawy o walce z lichwą. Zaś stronnictwa włościańskie wniosły projekt ustawy o zupełne zniesienie ustawy o walce z lichwą i otwarcie wrót dla zbrodniczej spekulacji.

Tak niesłychane tolerowanie paskarstwa jest niedopuszczalne.

Wobec powyższego niżej podpisani po raz trzeci zgłaszają nagły wniosek, prosząc Wysoką Izbę o uchwalenie nagłośni na plenum Sejmu: Wy-soki Sejm uchwalił raczy:

Sejm wzywa Rząd, aby w ciągu dni pięciu przedłożył Wysokiej Izbie do uchwalenia projekt ustawy o karaniu paskarzy i spekulantów, podnoszących w lichwiarski sposób ceny na produkty i towary pierwszej potrzeby, dożywotnim lub długoterminowym więzieniem z zamianą w wyjątkowych wypadkach na grzywnę w złocie, oraz konfiskatą na rzecz Państwa ich majątków i kapitałów, nabytych w czasie wojny i po wojnie.

Warszawa, dn. 23 marca 1922 r.

## O poprawę bytu urzędników

### INTERPELACJA.

posłów Smulikowskiego, Moraczewskiego i tow. do Rządu w sprawie dodatków na zakupy wiosenne.

Rząd wypłacił w styczniu t. zw. dodatki świąteczne funkcjonariuszom państwowym w wysokości 50% pełnego uposażenia miesięcznego. W chwili, gdy drożyzna wzrosła postanowił Rząd wypłacić tymże funkcjonariuszom w połowie miesiąca marca 40% dodatek, który miał być przeznaczony, według uchwały rządowej, na zakupy wiosenne. Zmniejszony ten dodatek w chwili znacznego wzrostu drożyzny wynosi w najniższych kategoriach od 7.000 mk., w najwyższych (IV kat.), przy uwzględnieniu stosunków rodzinnych ponad 30.000 mk.

Wobec faktu zwlekania ze strony Rządu zniesienia poszczególnych klas dodatku drożyznianego według miejscowości i tak niskiego wymiaru dodatków na zakupy wiosenne, wobec niewzględniania przez Rząd uchwał sejmowych z dnia 10 stycznia r. b. w sprawie rewizji ustaw o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i z 17 lutego r. b. w sprawie najwcześniejszej wypłaty i wymierzenia dodatku podług danych Głównego Urzędu Statystycznego, podpisani zapytują:

1) Czy Rząd gotów jest spełnić wolę Sejmu co do dodatku z dnia 10 stycznia i 17 lutego r. b. i kiedy zamierza to uczynić?

2) Czy Rząd skłonny jest wskazać funkcjonariuszom takie źródła, w których można poczynić zakupy wiosenne za 40%-towy dodatek do uposażenia miesięcznego?

Warszawa, 23 marca 1922 r.

### INTERPELACJE.

Pos. tow. Zofia Moraczewska do p. Ministra Skarbu w sprawie karygodnej opieszałości podwładnych mu organów, która wyraziła się w tem, że p. Janina Durkiewiczowa, zastulona wobec armii polskiej, nie otrzymała pozwolenia na prowadzenie składnicy tytoniu, ani nawet nie otrzymała odpowiedzi na swoje pytanie.

Pos. tow. Jan Durczak wniósł interpelację do p. ministra spraw wojskowych w sprawie uwolnienia z wojska jedynego żywiela rodziny Krzesaków z Korbielewa, Jana Krzesaka.

Tow. pos. Zofia Moraczewska wniosła interpelację do Rządu w sprawie bezmyślnego marnowania dóbr publicznych mianowicie posiadłości rosyjskich, opuszczonych przez właścicieli, na skutek zaniedbania władz.

## Kronika sejmowa.

### USTAWA O LOKATORACH.

Komisja prawnicza wysłuchała sprawozdania posła Jasiukowicza o powyższych przez podkomisję uchwalonych w sprawie ochrony lokatorów. Podkomisja postanowiła:

1) znieść świadczenia dodatkowe, przewidziane w art. 5 ustawy o chronieniu lokatorów,

2) dopuścić swobodę umów co do wysokości komornego, w myśl art. 1 noweli rządowej,

3) przyjąć podwyżki w rozmiarach następujących:

a) za mieszkania, znajdujące się w suterrenach i na poddaszach oraz za mieszkania jednopo-kojowe (bez żadnych dodatkowych ubikacji) ustalić podwyżkę 25-krotną w stosunku do komornego z 1914 r.,

b) za mieszkania do 4 pokoi włącznie — 50-krotną podwyżkę,

c) za mieszkania 5 i 6-pokojowe — 60-krotną,

d) za większą ilość pokoi — 80-krotną,

e) za lokale na hotele, pensjonaty, pokoje u-meblovane, banki, sklepy handlowe i przemysłowe — 100-krotną,

f) za lokale na szkoły, zakłady wychowawcze, urzane przez min. oświaty, za lokale na lecznice i szpitale, oraz na spółdzielnie — 60-krotną,

g) za lokale na małe pracownie lub sklepy, połączone z mieszkaniem, które zajmuje osobiście właściciel sklepu, nie przenoszące jednak 3-ch pokoi — 60-krotną,

10% brutto wpływów za komorne iść mają do kas miejskich na rzecz rozbudowy miast.

Przedstawiciel Rządu na komisji zastrzegł się stanowczo przeciwko wnioskowi podkomisji, dowodząc, że tak niezmiernie wysokie podwyżki komornego odbiją się fatalnie na stanie skarbu Państwa i spowodują kilkunastomiliardowe wydatki ze skarbu, pociągając za sobą podwyżki wynagrodzenia urzędników etc. Olorzynie wydatki, połączone z nadmierną podwyżką komornego, odbić się mogą ujemnie na kursie marki, wywlać wzrost drożyzny i doprowadzić do nowych żądań podwyżki komornego.

Tow. tow. Pużak i Marek zażądali odroczenia dyskusji aż do rozdania członkom komisji na piśmie wniosków podkomisji. Dyskusję odroczone do dzisiejszego posiedzenia.

### ULGI KOLEJOWE.

Komisja komunikacyjna wysłuchała referatu w sprawie wniosku o ulgach kolejowych dla uczącej się młodzieży szkół państwowych i prywatnych i przyszła do przekonania, że dotychczasowe przepisy rządowe, normujące te ulgi, należy uznać za wy-szarzające.

Komisja konstytucyjna przyjęła wczoraj w trzecim czytaniu pierwszych 28 artykułów projektu ustawy o ordynacji wyborczej.

Sprostowanie. W onegdajszym sprawozdaniu z komisji prawniczej o zniesieniu t. zw. sierpiń-wki, w ustępie, który omawia wyroki śmierci, poda-no mylnie liczbę 500 zamiast 50.

## „SPRAWA GALICJI WSCHODNIEJ”.

Na temat ten w niedzielę, dnia 26-go marca r. b., o godz. 11 rano w sali kino Pa-lace, przy ul. Chmielnej 9, wygłosi odczyt publicysta i ukraiński działacz socjalistyczny tow. Mikołaj Hłankiewicz. W dyskusji wezmą udział posłowie N. Barlicki, M. Niedziałkowski i radny R. Jaworowski.

Bilety w cenie od mk. 100 do 300 nabywać można w sekretarjacie O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 do 2 i od 5 do 8 wiecz., w dniu odczytu od g. 10 przy wejściu.

## Kronika polityczna.

Biuro prasowe M. S. Z. komunikuje: Poseł austriacki w Warszawie, p. Nicolas Post, odwiedził w dniu wczorajszym p. ministra spraw zagranicznych, w celu zaproszenia go w imieniu kanclerza Schobera do Wiednia. Pan minister Skirmunt odpowiedział, iż dziękuje bardzo za zaproszenie, lecz, że wobec postanowionego w dniach najbliższych swego wyjazdu do Paryża i Londynu, będzie mógł z zaproszenia skorzystać dopiero w powrotnym drodze z Włoch, po zakończeniu konferencji w Genewie.

### POŻYCZKA P. K. K. P. W ANGLJI

Delegacja P. K. K. P., wysłana przez Naczelną Dyрекcję do Londynu w sprawie podpisania umowy co do pożyczki na bardzo znaczną kwotę w funtach szterlingach dla tej instytucji, telegrafuje stamtąd iż podpisana została umowa między pierwszorzędną grupą finansistów angielskich a Polską Krajową Kasą Pożyczkową co do pożyczki narazie czterech milionów funtów szterlingów na nader dogodnych warunkach.

### KONFERENCJA SANITARNA.

Wczorajsze posiedzenie drugiej komisji konferencji sanitarnej poświęcone było dalszym badaniom środków, jakie muszą być przedsięwzięte dla zapobieżenia szerzeniu się epidemii.

### W MIN. SPRAW ZAGR.

Podczas nieobecności min. Skirmunta p. prezydent Ponikowski zastępować będzie obowiązki ministra spraw zagranicznych.

### Z RADY MINISTRÓW.

Rada ministrów na posiedzeniu d. 23 marca r. b. przyjęła projekt ustawy o obowiązkiem do kształcania pozadomowym młodzieży pracującej w rzemiośle, przemyśle i handlu, oraz projekt ustawy w przedmiocie ustalania zarobków miejscowych dla celów ubezpieczenia społecznego w b. dzielnicy pruskiej. Następnie uchwaliła wnioski w sprawie dodatków do kierownictwa dla wyższych funkcjonariuszy policji państwowej i w sprawie diet i kosztów podróży tych funkcjonariuszów. Wreszcie przyjęła wnioski w sprawie umieszczenia archiwum i bibliotek, odczytanych od Rosji. (P. A. T.).

### FAŁSZYWE POGŁOSKI.

Niemiecka prasa gdańska podaje wiadomość jakoby w najbliższym czasie miała być zawarta konwencja militarna między Polską a Czechosłowacją. W tym celu bawi rzekomo w Pradze polski

pełnomocnik wojskowy. Wiadomość ta, jak nas informują ze źródeł miarodajnych, jest z gruntu fałszywa.

#### KONWENCJA W SPRAWIE TRANZYTU PRZEZ KORYTARZ GDANSKI

Delegacja polska wręczyła w środę konferencji Ambasadorów akt ratyfikacji przez Rząd polski konwencji polsko-niemieckiej w sprawie komunikacji tranzytowej przez korytarz gdański.

#### ODZNACZENIE KRÓLA RUMUŃSKIEGO ORDEREM „ORLA BIAŁEGO”

W niedzielę dnia 19 marca poseł polski w Bukareszcie, p. Aleksander Skrzyński, wręczył w imieniu Naczelnika Państwa odznak orderu „Orla Białego” królowi rumuńskiemu Ferdynandowi I.

#### KONCESJE NIEMIECKIE W ROSJI

Komisja koncesyjna przy „Gosplanie” rozpatruje obecnie ofertę firmy niemieckiej „Schichau” na dzierżawę doków i zakładów budowy okrętów na morzu Czarnym w Mikołajewie. Oferta została zasadniczo przyjęta.

#### Najście policji na mieszkanie tow. Kaczanowskiego

W nocy z poniedziałku na wtorek wpadła policja do mieszkania działacza Związku Kol. i naszego współpracownika, tow. Kaczanowskiego, i przeprowadziła tam w jego nieobecności rewizję. Oczywiście nic „podejrzanego” nie znaleziono.

Tow. Kaczanowski jest przez policję podejrzany o agitację komunistyczną!

Rewizja u tow. Kaczanowskiego jest jednym jeszcze dowodem, że w Polsce nie obowiązują najelementarniejsze prawa wolności osobistej. Obywatel jest całkowicie na łasce i niełasce Defensywy, która może go aresztować lub zrewidować mu mieszkanie bez upoważnienia sądu i bez żadnych podstaw prawnych.

#### JAK KOMISARJAT RZĄDU UCZCIŁ ROCZNICĘ KONSTYTUCJI

Od 17-go b. m. komitet, konfiskujący dzienniki, zbiera się codziennie rano o godz. 6-ej, aby — króć Boże! — konfiskata nie nastąpiła zbyt późno...

#### Z prowincji Inowrocław

(Korespondencja własna).

#### Sprawa o „stawianie oporu policji państwowej”

W dniu 18 lutego r. b. izba karna sądu powiatowego rozpatrywała sprawę dwóch dziewcząt: Małinowskiej Marty i Szczygielskiej Agnieszki z folw. Dobrogościec, powiat Inowrocław. Obie oskarżone były o to, że w dniu 10 października ub. r. „stawiały opór policji powiatowej” przy aresztowaniu prezosa Kola miejscowego Zw. Zaw. Rob. Rolnych Rz. Polskiej, tow. Szycha, w majątku Dobrogościec.

Rozprawy rozpoczęły się o godz. 4.20 pod przewodnictwem sędziego Chwojka.

Oskarżone Małinowska i Szczygielska oświadczyły, że czynnego udziału w odbiciu delegata Szycha nie brały, natomiast razem z innymi kobietami, których było od 20 do 30, odbyły policyjnym, że Szych jest niewinny, straszył je, że gdy nie oddadzą folwarku, pan Hempel udeści je, a że wybieranie buraków od morgi według obowiązujących kontraktów, obciążając wynagrodzenie o 50 proc. Wedle zwyczaju, pan Hempel telefonicznie wezwał policję, mówiąc, że w majątku rozpoczął się „bunt” (co znaczy strajk!).

Jako świadkowie pod przysięgą zeznawali komendant posterunku policji państwowej w Tarnowie, Nowicki Karol, posterunkowy Sieradzki Edmund i Piasecki Wojciech.

Komendant posterunku zeznał, że przybył do folwarku Dobrogościec na zlecenie komisarsza, celem stwierdzenia przyczyn strajku i dowiedzenia się, że Szych jest sprawcą strajku, gdyż mówił, że mało doładować placę i za to miłk pracować nie będzie. Na tej podstawie oświadczył, że Szycha aresztuje; przy aresztowaniu obecny był dziadek Hempel. Kiedy aresztowanego prowadzono do wsi, ludność wyległa z mieszkań, wkrótce konwój został otoczony przez kobiety, których było od 30 do 40; dwie z nich porwały Szycha pod ręce i uprowadziły. Następnego dnia, kiedy posterunek aresztował na drodze Małinowską i Szczygielską, komendant policji poznał, że są to te same, które uprowadziły Szycha.

Obronca z ramienia Związku p. Jan Dąbrowski z Warszawy zadał pytanie: „Jakim prawem pan aresztował Szycha?” Na to przewodnik policji Nowicki odpowiedział, że kiedy był w Warszawie na kursach 4-miesięcznych, to go natczył, by wzywać agitatorów, podburzających do strajku aresztować.

Dał komendant zeznanie: „Gdybym poszedł po Szycha, to mógłbym i co oberwać, więc dłem spokój, — ta chwila zaś leżała: nie dany Szycha braci! Miałem rewolwer, ale tylko sześć naboł, gdybym to wystrzelił, to co potem? Kobiety były więcej!”

Świadek Sieradzki, posterunkowy, powiedział mniej więcej to samo, dodając, że nie było go przy odbiciu aresztowanego.

Świadek Piasecki Wojciech oświadczył, że widział, jak Małinowska wybiegała i krzyczała, że zamordami idą Szycha aresztować. Następnie dodał, że po zejściu przodków Nowicki i Hempel świadkowie, iż robotnicy zobowiązali się pracować, więc „dajmy spokój” (t. j. „dajmy im spokój”).

Kiedy obrońca oskarżonych zadał pytanie posterunkowemu Piaseckiemu, ten odpowiedział: „Ja palu nie odpowiem” (I).

Przewodniczący zwrócił uwagę posterunkowemu, że na pytanie obrońcy trzeba grzecznie odpowiadać.

Po zamknięciu przewodu otrzymał głos prokurator, który oświadczył, że Szczygielska winna otrzymać rok więzienia, a Małinowska 8 miesięcy, a to z §§ 115 i 113 k. k.

Adwokat Dąbrowski w swym świetnym przemówieniu udowodnił, że oskarżonych nie można w myśl tych paragrafów oskarżać; skrytykował następnie postępowanie policji, popełniającą nadużycia wobec śmiejącym przepisem prawnym. W tym miejscu przewodniczący przerwał obronę, mówiąc, że z tego „Sąd nabiera przekonania o wartości obrony”.

Sędziowie udał się na meradę, skąd po burzliwym godzinowym posiedzeniu (na sali było słychać podniecone głosy sędziów) wyniesiono wyrok, skazując Szczygielską i Małinowską na 6 miesięcy więzienia każda z §§ 113, 115 i 147.

Obronca Dąbrowski oświadczył, że wnioskuje o rewizję wyroku.

#### Praszką:

(Korespondencja własna).

Komitet miejscowy P. P. S. urządził w dniu 12 marca r. b. wiec w sprawie bezrobocia, strajków, stanów wyjątkowych i t. p. Sala tutejszego teatru była przepelniona po brzegi. Zebrało się z górą 500 osób. Galeria aż trzęsła się wskutek natłoku, tak, że była obawa, iż się załamie.

Tow. Galiński omówił sprawę bezrobocia, sprawę emigracji ludu pracującego do Prus i zamachy reakcji na ruch i prawa robotnicze i t. d. Między innymi tow. Galiński porównał ustępliwość Rządu w stosunku do kapitalistów, gdy chodzi o wypłacenie im miliardów i stosunek tego samego Rządu do inwalidów, których nie zostawia bez żadnej pomocy. Pokazano tłumowi odczyt inwalidów, którą zebrani przyjęli okrzykami solidarności.

Tow. Jan Poprawa, stary bojowiec z 1905 r., omówił dążenia P. P. S. i przeszkody stawiane jej przez kulturerę.

Tow. Józef Pinkiewicz mówił o prawie strajków, jako jedynej broni robotników w walce z krwiożerczym kapitałem. Tow. Łucki, przewodniczący oddziału Zw. zaw. przem. górniczego, w krótkich słowach scharakteryzował położenie robotnika, pracującego pod ziemią, piętnując machinacje dyrekcji kopalni Strojca, zmierzające do rozbicia Zw. zaw. Tow. Krzeniński napomniał fakt szmuglu waluty kruszcowej przez tutejszą komorę w biały dzień, choć istnieją przepisy o rewizji osobistej.

Przemówienia przyjmowane były przez zebranych gorącymi oklaskami.

Po pierwszym przemówieniu zabrał głos ob. Łucki, starając się dowiedzieć tego np., że ustawy wyjątkowe są „potrzebne” i t. p. Tow. Galiński dał mu ciętą odpowiedź a burza oklasków, jaka się zawała po przemówieniu tow. Galińskiego, dowiodła ob. Łuckiemu, jak zebrani zapatrują się na tę sprawę.

Wiec powyższy był pierwszym krokiem na większą skalę ze strony tutejszego komitetu. Odbył on się z wielką powagą.

#### Uchwalono 3 rezolucje.

##### Uznanie dla posłów P. P. S.

Rezolucja, wyrażająca posłom P. P. S. socjalistyczne pozdrowienie i dowód uznania za niestrudzoną i ciężką walkę w obronie klasy robotniczej, oraz zwracającą się do klubu posłów P. P. S. z prośbą o odwołanie klasy robotniczej na prowincji, zostaje uchwalona jednogłośnie przy gromkich okrzykach „niech żyją”.

##### W sprawie strajku w kopalni w Stroju.

Rezolucja, wzywająca starostwo wielunińskie do interwencji w sprawie zatargu między robotnikami i kapitalistami w Stroju została uchwalona prawie jednogłośnie (1 głos przeciw). Rezolucja ta stwierdza, że wywarcie przez starostę wpływu na zarząd kopalni w tym kierunku, aby kopalnia została uruchomiona, jest nieodwrotne ze względu na ogólne bezrobocie i emigrację ludu pracującego do Prus. Skandalicznie niskie zarobki i niekorzystne warunki, zadziarowane robotnikom przez dyrekcję kopalni zmusiły ich do podjęcia żywiołowego strajku. Zarząd kopalni, sabotując Zw. zaw. przem. górniczego, zamknął kopalnię, co robotnicy uważają za prowokację.

Ta sama rezolucja wzywa następnie Radę miejską i starostwo do poczynienia odpowiednich kroków, celem zniesienia stanu wyjątkowego, w jakim obecnie jeszcze znajduje się pas nadgraniczny (ograniczenie wolności po godz. 22), oraz domaga się bezwzględnego śledztwa w sprawie faktu szmuglu waluty kruszcowej, jaki zdarzył się niedawno, i ukarania tych, którzy są odpowiedzialni za ujście zbrodniarza (pomimo rewizji osobistej, zbrodniarz uszedł w tajemniczy sposób zagranicę, pozostawiając towar (przypadkiem!) o kilkaset kroków od granicy).

##### W sprawie zamachów na prawa robotnicze.

Rezolucja, protestująca przeciw zamachom reakcji na prawa robotnicze, oraz domagająca się od Rządu uruchomienia czynowych robót publicznych walki z lichwą i ze szmugłem, przyspieszenia uchwały o ordynacji wyborczej i zagwarantowania odpowiednimi uchwałami sprawiedliwych poborów została uchwalona jednogłośnie.

#### Ukazały się z druku poezje

##### JANA HUTNIKA

#### „ŻELAZNY DZWON”

Do nabycia w Księgarni Robotniczej, ul. Wspólna 17. — Cena mk. 300.

# TELEGRAMY.

## Machinacje niemieckie na Górnym Śląsku

#### ZDEMASKOWANY ZAMACH NA NACZ. RADĘ LUDOWĄ.

Katowice, 23 marca. — (P. A. T.). Górnośląskie dzienniki polskie ogłaszają następujący komunikat: Z kompetentnej strony otrzymujemy następujące informacje: Antypolska agitacja Kustosa, prowadzona w wydawanym przez niego „Głosie G. Śląska” jest już znana szerokiemu ogółowi. Mniej znane są tajne knowania i spiskowanie Kustosa i jego zwolenników przeciwko Naczelnej Radzie Ludowej, prowadzone wspólnie z Niemcami.

Przechodząc do dowodów tej akcji, komunikat podaje szczegóły zebrania odbytego w dniu 17 lutego r. b. w Katowicach, na którym Kustos utworzył z różnych partii tak zw. „Śląskie Stronnictwo demokratyczno-postępowe”. Na czele partii stanął sam Kustos, który utworzył ją jedynie w tym celu, aby jako reprezentant partii politycznej mógł się dostać do Nacz. Rady Ludowej.

Kiedy mu się to nie udało, postanowił obalić Nacz. Radę Lud. przez dokonanie na nią zbrojnego zamachu przy pomocy Niemców. Miejsce prezesa Rymera miał po zamachu zająć mjr. Hupka, jako dyktator wojskowy. Kustos miał objąć referat prawowy oraz ogólny kierunek, jako doradca „komisarza Hupki”. Dzieła tego postanowiono dokonać przy pomocy Stosstruppów niemieckich za pośrednictwem osławionego zdrajcy Mericka, który prowadził w Opolu tak zw. Związek b. powstańców, który w istocie jest związkiem wszystkich zdrajców powstań śląskich.

Tajna ta organizacja polityczna stwo-

rzona przez Kustosa i Hupkę nosi nazwę „Obrony Górnego Śląska”. Pierwsze posiedzenie jej odbyło się 8 marca w Katowicach. Na zebraniu tem obecny był również dr. Ptok, b. komisarz plebiscytowy niemiecki na powiat rybnicki, obecnie członek zarządu niemieckiego Volksbundu w Katowicach. Ptok przyrzekł organizacji poparcie ze strony niemieckiej. Na drugim zebraniu, które odbyło się 10-go marca, debatowano nad usunięciem obecnej Nacz. Rady Ludowej i nad pozyskaniem dla tej sprawy związku b. powstańców w Mysłowicach. Po planowanym zamachu miało wysłać do Warszawy do Rządu polskiego depechę z zawiadomieniem o dokonanej zmianie i z ządaniem uznania przez Rząd polski nowej Rady. Równocześnie miało wysłać nofy do Rady ambasadorów i do prezydenta Cailiondera. Zamach ten początkowo chciano połączyć ze strajkiem generalnym, który był projektowany pierwotnie na 17 marca. Zostało to jednak odroczone. Postanowiono w każdym razie dokonać zamachu przed rozstrzygnięciem sprawy śląskiej w Genewie, aby konferencję genewską i mocarstwa postawić przed faktem dokonanym.

Według osiągniętych informacji niektórzy kapitaliści g. śląscy przeznaczyć mieli na tę robotę 4 mil. marek. Zamach na Nacz. Radę Ludową miał wywołać w świecie wrażenie, że górnoślązacy buntują się przeciwko objęciu G. Śląska przez Polskę. Kapitaliści górnośląscy liczą wciąż jeszcze na to, że decyzja mocarstw w sprawie podziału G. Śląska może być poddana rewizji lub przynajmniej wykonanie tej decyzji może być odroczone. Dla takich celów pracuje p. Kustos i jego poplecznicy.

## Postanowienia koalicyjne w sprawie odszkodowań niemieckich.

#### NOTA KOMISJI ODSZKODOWAŃ. — WRAŻENIE W BERLINIE.

Berlin, 23 marca. — (P. A. T.). Nota komisji odszkodowawczej nadeszła do parlamentu w chwili, gdy komisja spraw zagranicznych obradowała nad układem w sprawie świadczeń rzeczowych. Pod wrażeniem tej wiadomości natychmiast przerwano posiedzenie komisji. W kołach rządowych uważają, że w dziedzinie polityki zagranicznej położenie jest poważne. Rząd jest tego zdania, że uchwały komisji odszkodowawczej nie oznaczają najmniejszej ustępliwości wobec Niemiec, przeciwnie zawierają niesłychane obstrzeżenia.

#### PLAN WYPŁAT NIEMIECKICH NA R. 1922.

Paryż, 23 marca. — (P. A. T.). Według decyzji komisji odszkodowawczej Niemcy w roku 1922 mają uiścić 720 milionów marek w zlocie gotówką, 1450 milionów marek w zlocie w świadczeniach rzeczowych. Do tej pory Niemcy zapłacili 281.948.920.44 marek w zlocie, wobec czego mają zapłacić jeszcze 438.051.079.51 marek w zlocie, a mianowicie: 18.051.079.51 marek w zlocie dnia 15 kwietnia i po 20 milionów w dniach 15 maja, 15 czerwca, 15 lipca, 15 sierpnia, 15 września, 15 października, jako też po 60 milionów w dniach 15 listopada i 15 grudnia. Z pośród świadczeń rzeczowych 956 milionów marek w zlocie przypada Francji, a reszta pozostałym państwom sprzymierzonym. Gdyby zauważono uchybienia ze strony rządu niemieckiego w świadczeniach, to niedobór, jakoby stał się wynikiem musiałby być z końcem roku 1922 wyrównany w gotówce.

#### WARUNKI KOMISJI ODSZKODOWAWCZEJ.

Paryż, 23 marca. (P. A. T.). — Uchwalony przez komisję odszkodowawczą plan wypłat niemieckich na rok bieżący uzależniony jest od ścisłego wykonania przez Niemcy nałożonych na nie warunków. Warunki te są następujące:

1) Co się tyczy budżetu: a) wszystkie zarządzenia, wymienione w notcie rządu niemieckiego z dnia 29 stycznia co do których ustalony został termin, muszą być poczynione w oznaczonej dacie i

być przeprowadzone w ciągu 14-tu dni; b) nowe podatki niemieckie, wymienione w programie z dn. 28 stycznia r. b., a znane w Niemczech pod nazwą „kompromisu podatkowego”, muszą być przyjęte i wprowadzone w życie przed 30 kwietnia; c) rząd niemiecki musi natychmiast opracować projekt podatkowy, za pomocą którego będzie można uzyskać w ciągu roku budżetowego 1922/23 sumę co najmniej 60 miliardów marek papierowych; projekt ten musi być przyjęty i wprowadzony w życie przed 31 maja r. b.; d) projekt dodatkowy, w celu uzyskania jeszcze 40 miliardów marek papierowych musi być przyjęty i wprowadzony w życie przed 31 grudnia r. b.

Kom. odszkod. domaga się przyjęcia przez rząd niemiecki systemu podatkowego, opartego na kluczu, któryby porównał na dokonanie zmian automatycznych, stosownie do spadku siły kupnej marki na niemieckim rynku wewnętrznym.

2) Co się tyczy kontroli, to należy natychmiast donosić Kom. Odszkod. o wszelkich zarządzeniach już-to prawodawczych, już-to wydanych w drodze rozporządzeń, w myśl postanowień Komisji Odszkodowawczej. Komisja będzie wykonywała rozległą kontrolę za pośrednictwem Kom. Gwarancyjnej. W razie potrzeby Kom. Odszk. wezwie Niemcy do poczynienia nowych niezbędnych zarządzeń i zastrzeżenie sobie swobodę powzięcia dalszych decyzji.

Uchwała Komisji Odszk. żąda również zmniejszenia wydatków w budżecie niemieckim. W kwietniu ma nastąpić rewizja budżetu wydatków, prócz tego wymaga się, ażeby do 30 kwietnia przedstawiono projekt wewnętrznej pożyczki niemieckiej i by przystąpiono do badania warunków pożyczki zagranicznej. Nadto ma być ułożony do 30 kwietnia program, zwracający się przeciwko odpływowi kapitałów niemieckich zagranicę, tudzież w sprawie kontroli dewiz zagranicznych, która winna stać się skuteczniejszą. W końcu żąda się od rządu niem., ażeby poczynił zarządzenia w celu umożliwienia powrotu kapitałów, które już odpłynęły zagranicę; wreszcie żąda się ażeby do 31 maja zabezpieczono zupełną niezawisłość Banku Rzeszy od rządu niem. Rząd niem. pozbawia ma przed 31 maja ogłosić statystykę gospodarczą i finansową.

Komisja reparacyjna zastrzeżenie sobie możliwość powrotu w osobnym zawiadomieniu do kwestii szczegółowych, które w tej chwili są jeszcze w zawiązaniu.

## Przed konferencją w Genewie.

#### UCHWAŁY KOMISJI RZECZOZNAWCÓW.

London, 23 marca. — (P. A. T.). Rząd. Rzeczoznawcy koalicyjni uchwalili utworzenie komisji redakcyjnej, która ma opracować ostateczny i jednolity plan. Plan ten będzie przedstawiony odrębnym rząd. W sprawie podjęcia stosunków gospodarczych z Rosją sowiecką rzeczoznawcy postanowili opracować ostateczne sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie to nie będzie przewidywało wspólnego układu w sprawie podjęcia stosunków handlowych.

#### SPRAWA ROSYJSKA.

Paryż, 23 marca. — (P. A. T.). Havas. Konferencja rzeczoznawców w Paryżu badała w dalszym ciągu sprawę rosyjską. „Petit Parisien” dowiaduje się, iż me-

zna uważać, że osiągnięto zgodę w sprawie emisji bonów na zamortyzowanie długu rosyjskiego. Rzeczoznawcy nie przyjęli wniosku włoskiego, dotyczącego wysłania misji technicznych jako środka, który nie mógłby być poddany międzynarodowej kontroli. Rozpatrywanie sprawy rosyjskiej potrwa aż do piątku.

#### NIEMCY A ROSJA WOBEC KONFERENCJI.

Berlin, 23 marca. — (A. W.). Powraca tu w czwartek szef delegacji radzkiej sowieckiej w Berlinie Somonjakow. Przywiezie on konkretne propozycje dotyczące ukształtowania stosunków pomiędzy Niemcami a Rosją, oraz stanowiska jakie mają zająć te państwa na konferencji w Genewie.

## Sprawa Wchodnia

### O ROZEJM NA FRONCIE GRECKO-TURECKIM.

Paryż, 22 marca. — (P. A. T.). Havas. Trzej ministrowie spraw zagranicznych postanowili wysłać wspólny telegram do rządów w Konstantynopolu, Angorze i Atenach, proponujący zawarcie rozejmu na następujących warunkach: 1) Kroki nieprzyjacielskie między Grecją a Turcją ustają w dniu określonym. 2) Wojska pozostają na liniach, które zajmują w tej chwili. Placówki wysunięte naprzód zostaną cofnięte, tak, ażeby między frontami obu wojsk pozostał pas około 10 km. szerokości. 3) Utworzone będą komisje sprzymierzonych, w celu prowadzenia kontroli, czy przyjęte zobowiązania są dotrzymywane. Czas trwania rozejmu oznacza się na 3 miesiące i może być bez uprzedniego zawiadomienia przedłużony aż do podpisania preliminarzów pokojowych.

### Rokowania polsko-niem. — przerwane

#### KONIECZNOŚĆ ARBITRAŻU.

Genewa, 23 marca. — (P. A. T.). Biuro Wolffa. Rokowania pośredniczące prezydenta Calondera, jako też bezpośrednie narady pełnomocników niemieckich i polskich, które dziś były dalej prowadzone, nie dały dalszych wyników, i obecnie zostały przerwane. Wobec tego trzy ważne kwestje, a mianowicie 1) likwidacja, 2) zastosowanie art. 246 traktatu wersalskiego w sprawie własności niemieckiej i pruskiej i 3) kompetencja międzynarodowej mieszanej komisji dla ochrony mniejszości, muszą wobec tego być załatwione przez wyrok rozjemczy prezydenta. W czwartek i piątek na publicznym posiedzeniu konferencji ustalone będą zasady tego wyroku rozjemczego, a mianowicie: w czwartek omawiana będzie sprawa likwidacji, a w piątek obie pozostałe kwestje. Prezydent Calonder zagai posiedzenie przemową, poczem minister Schifer i minister Olszowski w przemówieniach wyłuszczą swe poglądy. Wyrok zapadnie prawdopodobnie w sobotę, albo w poniedziałek na zwyczajnym posiedzeniu.

### Grzebień położenie w Irlandji

Londyn, 23 marca. — (P. A. T.). Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin Churchill oświadczył, że, jak wynika z ostatnich raportów, położenie na granicy ulsterskiej jest bardzo poważne. Koniecznym będzie wysłanie wojsk angielskich do Irlandji, aby przeszkodzić rozszerzeniu się akcji nieprzyjacielskiej.

### M Żiwość ustąpienia Lenina

#### ZWOŁANIE WIELKIEJ RADY SOWIE-TÓW.

Berlin, 23 marca. — (P. A. T.). Moskiewska „Prawda” donosi, że wielka Rada sowieków została zwołana na poniedziałek na nadzwyczajne posiedzenie, celem zastanowienia się nad zarządzeniami, któreby były niezbędne w razie ustąpienia Lenina z rządu sowieków. Przewodniczący moskiewskiej Rady sowieckiej oświadczył, że stan zdrowia Lenina jest zbyt poważny, by można było mówić o obecnym jego udziale w rządzie.

### Robotnicy polscy we Francji

Paryż, 23 marca. — (P. A. T.). Havas. Komisja spraw zagranicznych senatu wysłuchała sprawozdania senatora Franciszka Alberta o umowie francusko-polskiej, w sprawie ochrony robotników polskich we Francji i francuskich w Polsce. Jak wynika ze sprawozdania w czerwcu 1921 r. we Francji znajdowało się 44.000 robotników polskich, z czego 25.000 mężczyzn, 10.000 kobiet i 9000 dzieci. Sprawozdanie zostało przyjęte jednomyślnie.

### Strajk w Poznaniu kim jest na ulicach

Poznań, 23 marca. — (A. W.). Strajk traci stopniowo na ekspansji. Wczoraj podjęli pracę robotnicy przedsiębiorstw ekspedycyjnych. Inne przedsiębiorstwa uruchomiono nieoficjalnie. Pracownicy tramwajowi oświadczyli gotowość podjęcia pracy i jako termin oznaczyli dzień wczorajsz, godziny popołudniowe, jednak terminu tego nie dotrzymani. W razie gdyby strajk tramwajowy nie został zakończony, tramwaje mają być uruchomione przy pomocy sił technicznych. Dziś rozpoczęły się w Dep. Pracy i Op. Społ. rokowania ze wszystkimi organizacjami pracodawców, następnie z organizacjami robotniczymi celem znalezienia formy, na której podstawie mogłyby się toczyć bezpośrednie układy. Na prowincji strajk jest na ukończeniu.

### ROKOWANIA W WOJEW. POMORSKIEM.

Toruń, 23 marca. (PAT). Sytuacja strajkowa dotychczas nie uległa zmianie. Magistrat w Toruniu zaproponował wczoraj robotnikom miejskim 40% podwyżki do płac dotychczasowych, pod warunkiem jednak natychmiastowego podjęcia pracy. Przedstawiciele Związków zaw. nie przy-

jeli tych warunków. Wybrana została specjalna komisja, która ma nadal kontynuować pertraktacje. Dnia 22 b. m. wieczorem odbyło się z inicjatywy Województwa Pomorskiego zebranie pracodawców i pracobiorców, na którym omawiano sprawę porozumienia. Po zakomunikowaniu wzajemnych żądań, zebranie odroczone ze względu na odbyć się mającą dnia 23 b. m. w Grudziądzu konferencję przedstawicieli pracodawców i pracobiorców przy udziale delegata Min. pracy i op. społ. Na konferencję tę przybędą przedstawiciele pracodawców i pracobiorców z całego Pomorza, jako też z Rydgoszczy. Są widoki szybkiego zlikwidowania strajku.

## Wiadomości telegraficzne.

— Ambasador Stanów Zjednoczonych Herrick złożył Poincaremu notę dotyczącą zwrotu kosztów, związanych z okupacją Nadrenji przez wojska amerykańskie. Nota stwierdza prawa St. Zjedn. do zwrotu kosztów, nie wyznaczając wszakże terminu płatności.

— Jak donosi „Sozial Demokratische Korrespondenz” kanclerz Wirth wygłosi w sobotę w parlamencie wielką mowę o ogólnej sytuacji politycznej.

— Z Londynu nadeszła wiadomość o tem, że król Jerzy poważnie zachorował.

## Ruch robotniczy.

### Z życia partji.

Cykl wykładów p. t. „Historja nowoczesnego socjalizmu”. Znany i zasłużony działacz ukraińskiego ruchu socjalistycznego i teoretyk socjalizmu, tow. Mikołaj Hankiewicz, wygłosi w lokalu O. K. R. PPS., Al. Jerozolimskie 6, cykl wykładów n. t. „Historja nowoczesnego socjalizmu” (Dzieje ruchu robotniczego — rozwój myśli socjalistycznej od początku 19 stulecia do naszych czasów).

Pierwszy wykład odbędzie się w piątek dn. 24 marca o godz. 7 wiecz., Al. Jerozolimskie 6. Bilety w cenie mk. 50 do nabycia w Sekretarjacie O. K. R. od godziny 10 — 2 i od 5 — 7.

Konferencja Okr. PPS. w Krakowie. Dn. 23 i 26 b. m. odbędzie się w Krakowie (w sali konferencyjnej Magistratu) Konferencja Okręgowa PPS. Zachodniej Małopolski. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne, akcja wyborcza i sprawy samorządowe.

Zabawa dla dzieci. W niedzielę dn. 26 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zabawa dla dzieci.

Dzielnica Mokotowska. W piątek dn. 24 bm. o godz. 5 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12 a, odbędzie się walne zebranie członków dzielnicy Mokotowskiej.

Tramwajowa Org. PPS. W piątek dn. 24 bm. o godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu Tramwajowej Org. PPS.

Dzielnica Śródmiejska. W piątek dn. 24 bm. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy Śródmiejskiej.

Dzielnica N. Brudno. W piątek dn. 24 bm. o godz. 5 w lokalu dzielnicy, Olśnicka 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązi. W piątek dn. 24 bm. o g. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie komitetu. Tow. członkowie komitetu proszeni są o konieczne przybycie.

Dzielnica Powiśle. W piątek dn. 24 bm. o g. 7 w lokalu dzielnicy, Selec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym tow. Zawadzki wygłosi referat o sytuacji politycznej.

Dzielnica Ochota. W piątek dn. 24 bm. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 45 m. 86, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Jerozolimska. W piątek dn. 24 bm. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłoda 41, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków dzielnicy, na które proszeni są o konieczne przybycie wszyscy mężowie zaufania PPS. z fabryk.

### Ruch zawołowy.

Umowa zbiorowa w rolnictwie. Wczoraj, dnia 23 marca b. r., ukończono pierwsze czytanie umowy dla ordynariuszy.

We wtorek, dnia 28 marca Główna Komisja Polubowna przystąpi do omawiania umów dla robotników dniówkowych.

Kwestja na dziecko robotnicze. Rada wzywa Zw. Zawodowe do poparcia kwesty na rzecz Opieki nad dzieckiem w dniu 26 marca r. b., w tym celu Zw. Zaw. winny wziąć czynny udział w kwescie przez przysłanie kwestarzy i kwestarek do lokalu „Robotnika” do tow. Płotnickiej, Warecka 7 i do Zw. Rob. Gazowni — Kredytowa 3 do tow. Durki. Wydawanie worków i znaczków kwestarkom odbywać się będzie w sobotę od godz. 4-jej do 7-jej w lokalu „Robotnika”. Warecka 7.

„Sztuka a Związki Zawodowe”. W sobotę d. 25 marca o godz. 12-jej w poł. w sali Konserwatorium, Okólnik 1, artysta muzyk tow. Witold Elek-

torowicz, wygłosi odczyt na temat „Sztuka a Zw. Zawodowe w Polsce”. Prelegent poruszy aktualne zagadnienia stosunku artystów do kapitału. Bilety od 100—200 mk, przy wejściu.

#### STRAJK ZECERÓW WE LWOWIE.

Strajk zecerów trwa. Narady pracodawców z przedstawicielami robotników, które toczyły się przy pośrednictwie wiceprezydenta miasta dra Schleutera nie doprowadziły do pożądanego rezultatu. Dalsze obrady odbędą się jutro.

### Ruch kulturalno-oświatowy

Koło Młodzieży socjalistycznej „Praca”. W piątek dn. 24 bm. o godz. 7 i pół w lokalu dmielnicy Powązkowskiej, Olszowa 30 m. 16, odbędzie się zebranie Koła Młodzieży socjalistycznej „Praca”. Kolejny, stawiać się licznici!

### Ruch spółdzielczy.

Ze Stow. Społ. Pol. Nauczycielstwa Szkół Powzecznych. Drugie posiedzenie ogólnego zebrania odbędzie się dnia 26 marca 1922 r. o g. 4 pp. w lokalu szkoły przy ul. Chłodnej 11. Ogólne zebranie odbędzie się w wyżej podanym terminie z prawem uchwalania prawomocnych postanowień bez względu na liczbę obranych członków.

### Rozmaitości.

#### Za dużo praw!

W Chicago policjant aresztował swego już otywatela za palenie fajki w wagonie tramwajowym. Aresztowany w wieku lat 72 tak się tłumaczył wobec sędziego:

„Szczególnie sędzio, nie jechałem tramwajem przeszło dziesięć lat. Wtedy można było palić ile kto chciał. Teraz nie mogę w żaden sposób się potać z prawami. Jest ich stanowczo za wiele”.

„A czyś pan słyszał coś o prohibicji?” — zapytał z ciekawością sędzia.

„Ba, gdybym o niej wiedział, nie piłbym wina na weselu ubiegłego wieczora” — skromnie odpowiedział aresztowany ze łzami w oczach.

„Jeden dolar grzywny i koszt” — zawyrokował sędzia chicagowski.

#### CZWARTA LOTERJA PAŃSTWOWA.

Piąta klasa. — Trzynasty dzień.

Główne wygrane.

Mk. 80,000 nr. 52562.

Mk. 25,000 nr. 18197.

Mk. 20,000 nr-y: 2484 58925 6284 85358.

Mk. 15,000 nr-y: 423 25354 47289 47358.

Mk. 10,000 nr-y: 19041 25962 45696 53493 54101 77471 83438 85310 85355.

### Zycie gospodarcze.

Notowania gieldy warszawskiej.

Dolary St. Zjednoczonych 4160—4115.

Funty angielskie 18900.

Belgia 354—349.

Berlin 13,10—12,70.

Paryż 374,50—370,50.

Praga 71,00—70,00.

Szwajcarya 814—806.

Wiedeń 53,50—52,50.

## Kronika.

#### STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W ciągu ostatnich dwóch dni nastąpiły wielkie zmiany w rozkładzie ciśnienia w Europie. Różniły wył barometryczny, który jeszcze onegdaj obejmował Irlandję, Anglję i południową Skandynawję, przesunął się ku południowi, sięgając tylko wąskim kłosem przez Anglję do południowej Norwegji. Na południu zaś stajonowała dotąd depresja niespodziewanie zaczęła ponurzać się w kierunku północno-wschodnim. Dlatego w Polsce, która znalazła się w obrębie tej depresji, spadły wczoraj deszcze i śniegi. Ponieważ w Europie południowej nastąpi najprawdopodobniej znaczny wzrost ciśnienia, należy spodziewać się w najbliższych dniach znacznego polepszenia się pogody w Polsce.

Temperatura najwyższa wyniosła wczoraj w Warszawie — 1,0°; najniższa — 4,0°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogoda zmienna, miejscami opady, rano temperatura poniżej 0°.

Zaśmienie słońca. Dn. 28 b. m. będzie można na obszarze Polski obserwować częściowe zaśmienie słońca. W dniu tym w Warszawie żyjący będą mogli obejrzać przez chmury to zjawisko w obserwatorium Tow. miłośników astronomji (Chmielna 88-90, III piętro-nadkaszę). Początek zaśmienia nastąpi o godz. 3 m. 37 po poł. Księżyce pokryje 0,27 część tarczy słońca.

Nowe pismo. Z dnem 2 kwietnia zaczyna wychodzić w Łucku pismo rodzienne p. t. „Dziennik Wołyński” pod naczelną redakcją p. J. Ursyna.

a) Począ lotnicza. Z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych przewóz poczty samolotami na przestrzeni Warszawa—Praga—Sinsburg—Paryż odbywa się obecnie nieregularnie, zarząd pocztowy zmuszony posyłać odesyłki zwykłą pocztą.

a) Komunikacja z Rosją. Wobec zwracania się licznych instytucji handlowo-przemysłowych do Ministerjum Pocht i Telegramów z prośbami urządzenia komunikacji pocztowej i telegraficznej z Rosją i Ułtrefną Ministerjum zawiadomiło warszawską dyrekcję poczt i telegramów, że ustanowienie komunikacji pocztowo-telegraficznej z Rosją może nastąpić

dopiero po zawarciu umowy gospodarczej, do nabawem nastąpi.

Lustracja szpitalnictwa łódzkiego. W piątek i sobotę komisja lustracyjna, w skład której wchodził radca ministerjalny Polak, sędzia Kozłowski, dr. Skoński, ławnik Joel, zwiędzała wszystkie szpitale, ambulatorja, dom izolacyjny i wszystkie instytucje, znajdujące się pod egidą wydziału zdrowotności publicznej przy magistracie miasta Łodzi. Wrażenie z oględzin było dodatnie.

#### ODCZYTY I ZEBRANIA.

Zarząd Oddz. Warszawskiego Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich zapraszam członków, że w piątek, dn. 24 b. m. o godz. 8-ej wiecz., odbędzie się w lokalu gimnazjum, Żółkiewska 49, walne zebranie w sprawie stabilizacji nauczycielstwa i regulaminu Rad Pedagogicznych.

Selekcja wśród ludzi. W piątek dn. 24 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Tow. Nauczycielstwa Szkół Średnich (Bazka 18) odczyt dra Jaroszyńskiego p. t. „Selekcja wśród ludzi”, na którym będzie omawiana sprawa doboru mądrzejszego wśród ludzi.

Z Pol. Tow. Krajoznawczego. Dz. 21 b. m. o g. 8 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31) prof. Władysław Weylino wygłosi odczyt ilustrowany przezroczniami i filmami n. t. „Włochy—ludy”.

O państwowości polskiej rozpoczyna dz. 24 km. o 8-ej wiecz. w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa pięć wykładów p. dr. Antoni Chmurski. Odczyty odbywają się w piątki i wtorki z cyklu „Polska Współczesna”.

Z Koła b. wych. szk. im. K. Sienkera. Dnia 25 marca odbędzie się walne roczne zebranie członków Koła byłych wychowanców szkoły im. Karola Sienkera o godz. 11-ej w gmachu szkoły, ul. Górcewska 4-a.

#### WYPADKI.

##### SENSACYJNE ZABÓJSTWO PRZY PODZIAŁE MAJĄTKU.

W domu nr. 15-17 przy ul. Kapucyńskiej mieszkała wdowa od dwóch lat po Kazimierzu Hordliczce, właścicieli ziemskim i przemyslowcu, 45-letnia Wanda Hordliczka, właścicielka wspomnianego domu. Pierwszą żoną zmarłego Hordliczki, z którą wziął rozwód, Laura Hordliczka, mieszkała przy ul. Nowogrodzkiej nr. 16, dokąd co pewien czas przyjeżdżał syn jej, 37-letni Stefan Hordliczka, były oficer W. P., obecnie inżynier, stale zamieszkały w majątku ojca w powiecie garwolińskim. Od kilku lat wśród wspomnianej rodziny trwały zatargi na tle podziału majątku. Na dzień wczorajszy przypadało posiedzenie rady familijnej, na które przybył również wspomniany Stefan Hordliczka. Posiedzenie odbywało się w mieszkaniu wdowy Wandy Hordliczki. Około godz. 9 wiecz. Stefan Hordliczka, w obecności dwóch adwokatów i komornika, wyjął nagle rewolwer, dając pięć strzałów w stronę Wandy Hordliczki. Zanim obecni zdążyli zorientować się w sytuacji, H. została już postrzeloną w policzek, szyję i bok, poczuła kule chybiły. Ranną przewiozło Pogotowie do szpitala ewangelickiego, gdzie wkrótce zmarła.

Przybył na miejsce komisarz XII komisariatu, aresztował zabójcę, który przyznał się do popełnionego czynu, oświadczając, że zrobił to przez zemstę, wynikłą na tle zatargu przy podziale majątku.

#### KARJERA CARSKIEGO OFICERA MONARCHISTY.

Przed dwoma miesiącami ukazała się w smutach wzmianka o strzałach na Placu Saskim, jakimi obśypywał żandarm polnik Panzenko Roman, w chwili sprowadzenia go komo do komendy miasta, poczem zbiegł. Roman strzałami carskiej armji Panzenko służył w wojsku polkiem, będąc dłuższy czas komendantem miasta Puzan, zaś w czasie krwawej bolszewickiej był komendantem Grudziądza. Przez cały czas swojej służby w wojsku polkiem kradł na wszystkie strony, zaskakując wszędzie po sobie smutne wspomnienia, które w oczach ludności były przecież na rachunek polskiej władzy wzięte. Okradł nie tylko ludność pod rozmaitemi pretekstami, nadużywając swego stanowiska wojskowego w czasie wojny, ale także okradł sikarb polski, kradnąc na własny rachunek lewami wojkowymi, należącymi do armji polskiej. Uprawiał przytem rozmaite tajemnicze afery do spółki ze swym ordynansem.

Zdemaskował się wreszcie i zbiegł z wojska, obawiając się następstw swych niecznych czynów. Przed dwoma miesiącami zabójczył go wachmistrz żandarmierji, w chwili gdy komo wyjeżdżał z Tatarskiej, ale już na Placu Saskim ostrzeliwując się zbiegł. Przeprowadzono u niego przez policję powiatową rewizję we wsi Augustów, gm. Nieporęt, pow. warszawskiego, ujawniła cenny materiał dowodowy swa tunickiego życia.

W tych dniach doszło do wiadomości policji, że opem on w okolicach Grudziądza, i faktycznie po przeprowadzeniu wywiadu okazało się, że prowadził jakieś mechanizacje na granicy pomorskiej. Ustalono, że Panzenko przemycił z Niemiec do Polski tonaż. Policja graniczna w ubiegłym tygodniu, w chwili, gdy przekroczył granicę Niemiec i dostał się na terytorjum polskie, zdemaskował Panzenkę i ustrzelował go zabójcą, ale Panzenko z bronią w ręku, ostrzeliwując się, zaczął uciekać. Dnia 24 oim kilku strzałów i został ranny w nogę, będąc jedną na kciuku zdołał zbiec do Grudziądza, gdzie już jednak były zastawione na niego sieci. Wiadąc, że wypadł w matnię, całym siarzem w głowę odebrał sobie życie w oczach policji, która właśnie przeprowadziła rewizję w domu Niemca Nilięgo, gdzie Panzenko się ukrywał. Przy zabitym znaleziono 8 sztuk rewolwerów.

### Z sądów.

#### O obrazie władzy.

(Telefonem z Poznania).

Wczoraj rano, przed Są Izba Karną Sądu Okręgowego w Poznaniu odbył się proces przeciwko redaktorowi „Przeglądu Ponińskiego” p. Tadeuszowi Jankowskiemu, który został oskarżony przez Prokuraturę o znieważenie w druku starostwa krajowego za umieszczenie w dziele satyrycznym artykułu p. t. „Starostwo Krajowe”.

Sąd Okręgowy, po wysłuchaniu obrony, wnieszonej przez adwokata Czesława Chmielewskiego — mimo żądania prokuratora skazania rej. Jankowskiego na 5000 mk. grzywny — od całkowitej

## Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego

sprzedaje:

Urządzenia fabryki wody sodowej. Prasy do siana, szmaty.  
 Puszki blaszane. Ropę naftową we Lwowie  
 Wozy elektryczne dla toru 725 mm. w Warszawie  
 Sól. Skrzynie i puszki blaszane. Przyrządy do fabrykacji cygar. Nosze sanitarne. Lampy karbidowe itp. w Poznaniu  
 Dźwignice. Prasy do siana. Młocarnia. Karbid. Smar maszynowy. Prety żelazne w Lublinie  
 Pompy różnych systemów w Łodzi

szczegół patrz

## „DEMObIL” zeszyt 27-ty

Termin składania ofert 12 kwietnia 1922 r.

odpowiedzialności go uwolnił. Koszty prawne poniesie kasa skarbową.

## Tragifarsa przed sądem.

Stanisław Gembicki, wachmistrz żandarmerji pozostawał w życzliwych stosunkach z ppor. Wł. Paszkowskim, pożyczaj często od niego znaczniejsze kwoty, które jednak zawsze punktualnie zwracał Paszkowski. W roku 1920 w konflikt z władzami, a 1 marca r. ub. zwrócił się prokurator wojskowy do Dow. żandarmerji z wezwaniem o aresztowanie i doprowadzenie Paszkowskiego do sądu.

Wykonanie tego polecenia powierzono wachm. Gembickiemu, który też Paszkowskiego przy obieździe w hotelu Saskim przyaresztował. Po drodze do sądu wstąpił do cukierni i przy tej sposobności pożyczył się Gembicki do swego wierzni z prośbą o pożyczkę 50,000 mk., obiecując, że wpłynie na złagodzenie tej sprawy.

Paszkowski chętnie przystał, skierowując G. do swej żony, poczem, odprowadzony do sądu, osadzony został w więzieniu wojskowym.

Gdy Gembicki zwrócił się do Paszkowskiej, urodziwa i pełna przebiegłości niewiasta postanowiła zemścić się na Gembickim, że G. chce wymusić łapówkę w wysokości 50,000 mk. Rtm. Tomaszewski polecił Paszkowskiej przedłożyć pieniądze w dowództwie, gdzie spisano serje i numery tysiączek, poczem Paszkowska według instrukcji dowódcy żand. zamówiła Gembickiego do cukierni przy ul. Mokotowskiej. Równocześnie wydelegowano na miejsce rtm. Czabańskiego z dwoma żandarmami, którzy ukryli się w bramie przeciwnielego domu.

Po otrzymaniu od P. pieniędzy Gembicki został aresztowany. Znajdono przy nim istotnie pieniądze, które poprzednio P. okazywała w żandarmerji. Stawiony przed sąd, tłumaczył się, że padł ofiarą prowokacji. Sąd wojskowy nie dał wiary tłumaczeniu oskarżonego i skazał go z art. 3 ustawy ścisłowej na cztery lata ciężkiego więzienia. Wnoskowi na przesłuchanie dowódcy żandarmerji pp. Kopcznego, wobec którego Paszkowska miała wyraźnie oświadczyć, że chodziło o obietnicę przez męża pożyczki, a nie łapówkę, odmówiono.

Przedwzrostu wyrokowi wnioś oskarżony zażalenie nieważności, które onegdaj rozpatrywał Najwyższy Sąd Wojskowy pod przewodnictwem plk. Seyfrieda.

Sąd Najwyższy wyrok pierwszej instancji uchyla, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, a to z tego powodu, iż pomiędzy ustaleniami wyroku a oryginalną odczwą prokuratury wojskowej zachodzi niejednoznaczność.

Tak więc niedająca się usunąć sprzeczność z tak wielkim taleniem przez Helenę Paszkowską, ponownie zajmować się będzie sąd w kwietniu r. b.

CYRK

NOWOŚĆ 1-szy raz w Warszawie

## Debiut 3-ch Rondats

tylko 6 występów. Sensacyjne widowisko Polrójny „Looping the Loop”. Fenomenalny popis sztuki i ludzkiej odwagi. Początek wszystkie atrakcje programu magicznego.

## Teatr i Muzyka.

## TEATR POLSKI.

„Mąż Idealny”, sztuka w 4 aktach O. Wilde’a. Reż. Karol Borowski. Dekor. K. Frycz.

Nie jest to, w całości rzecz ujmując, sztuka nadzwyczajna. Komedja, której smak cały — oprócz jedynej żywej i oryginalnej postaci Gooringa (grał Wł. Grabowski i to grał z nieporównaną a u tego artysty niespodziewaną gracją) — tkwi w djałogu, spada w 2 i 3 akcie do poziomu kryminalnego romansu. Uroczą, rozkoszną i inteligentną pani Heveley (jedną z najlepszych ról p. Przybyłko-Potockiej, obok „Candy” i kochanki z „Kochanków”), zrazu pospolita spekulanka tylko, jak najwykwintniejszy gentlemeni towarzystwa londyńskiego — podług Wilde’a — w trzecim akcie z błahego powodu zostaje złodziejką.

Lord Paradoxs dopuścił się w tym wypadku nietaktu, złe światło rzucającego na jego wykłm — artystyczny. Spiesząc się zapewne podczas pisania tej sztuki, zabrnął w drugim akcie, stawiając osoby teatralne w położeniu bez wyjścia. P. Heveley, posiadłszy tajemnicę „giełdową” wysokiego urzędnika W. Brytanji, nieskalanego w oczach opinji, genialnego polityka — chce go zniszczyć. Byłoby to smutne, nie dałoby się z tego wykreślić komedji, i byłby skandal — i może teatr nie wystawiłby... Co tu zrobić? Ano nie można dopuścić do skandalu. Niepokalani w opinji wysoki urzędnik musi pozostać dla niej niepokalani. Aby uratować cnotę męża stanu, Wilde robi z pięknej kobiety — złodziejkę. Fe! Dość brutalnie, w stylu romansu kryminalistycznego — lecz filar W. Brytanji ku zadowoleniu opinji teatralnej i dyrekcji świeci czystością marmurową.

Sila tej komedjo-bomby wyrasta z misternego djałogu, ustrojonego w kwiaty mądrych, czasem genialnej głębi aforyzmów i paradoksów. Te mocną stronę sztuki jak najmocniej podkreślił reżyser. Była to

szkoła dykcji. Słowa wyczelowane, opracowane w akcencie, zdania zbudowane wewnętrznie, z naciskiem na pointę tak ważną u Wilde’a, szarmonizowane z gestem, kostjumem i dekoracją, ujęły sztukę w koronkową ramę.

Ach, żeby to nam kiedyś pokazano w Warszawie z taką starannością i rozmiłowaniem się w słowie mówione „śluby Pannieńskie”... P. Grabowski byłby świetnym Guciem (westchnienie Tomasza niewiernego).

Ale „póki co” rozkoszujemy się dzwonnym, nie zlewającym się już, inteligentnym tonem głosu p. Przybyłko-Potockiej i p. Grabowskiego przedewszystkiem, nie odnawiając komplementów należnych pp. Zelwerowiczowi, Hałacińskiej - Gawlikowskiej, Kamińskiej i Różyckiemu. Reżyser tym razem przyciągnął cugli i nie pozwolił nikomu z zespołu grać „pierwszorzędnie” — oprócz kostjumom. Na to niema widać rady. Niejedna z pań, wychodząc z teatru, gorzko w sercu płakała, iż takim kapeluszem „z pracowni S. Magnque” (co za Paryż!...) nigdy nie pokryje swego łebka, lecz kilka z nu-woriszek — jak mówi R. Boski — z pewnością nie mogło usnąć z niecierpliwości, że ta pracownia „S. Magnque” w nocy jest zamknięta (ach ci socjaliści!).

Jest w tej sztuce poety angielskiego, oprócz djałogu, jedna jeszcze wartość artystyczna: jedna żywa, oryginalna, postać. To ów wice-hrabia Gooring. Ta bombonierka paradoksów, ten dandy, ten cynik i lekkoduch był widać jedyną osobą, która poetę podczas pisania zajmowała. Gooring, przeglądający nawskroś niccość moralną najwyższego towarzystwa, nie mający ochoły ani może siły, aby z niem walczyć — szydzi tylko a raczej żartuje. Raz tylko występuje czynnie, gdy mianowicie dwie kobiety, jedna niedobra z niechęci i potrzeby, druga dobra z głupoty i bez potrzeby chcą pograć „idealnego” męża żony i stanu. Dlaczego? Za co? Że niepokalani zabrudził sobie raz jeden, na początku kariery, palce? Ależ inni są brudni od stóp do głów — a przytem głupi i maśli!

Biedny Gooring! Kiedyś, w kilkanaście lat potem musiał wystąpić do walki. Przyszło mu stanąć twarzą w twarz z tym motłochem utytułowanych idiotów — i nieszczęsny Gooring - Wilde został przez nich pokonany. Wówczas dopiero wyśpiewał „balladę więzienną” i, odrzuciwszy maskę światowca, napisał wstrząsające prawdą i głębią „De Profundis”. Pośród wielu wyrzutów, które gryzły wtedy serce poety może przypominał sobie krzywdę, jaką wyrządził pięknej p. Heveley, robiąc z niej z błahego powodu — złodziejkę. Ona była tylko spekulanką, jak ów „idealny mąż”.

P. Wł. Grabowski rośnie jako aktor. Gdy potrzeba, gdy warto, umie przewyciężyć skłonności do kanciastych, grubowatych ruchów. Ciekawa i w swej samotności piękna postać Gooringa godna była takiego trudu.

Zygmunt Kisielewski.

## Z ESTRADY KONCERTOWEJ.

Recital Lueyny Robowskiej.

Są w świecie muzycznym Warszawy postacie popularne, do których wszyscy odnoszą się z pewnym sentymentem. Wtedy, właściwie z góry, powiedzieć sobie można, że do występu takiej postaci, lubianej i poważanej przez ogół, słuchacz odnosi się z życzliwością, która jest wprawdzie uprzedzeniem, t. zn. czemś, określającym sąd z góry, więc czemś przesądającym, ale coż, kiedy tych szczególnych okularów wyzbyć się nie można.

Dlatego, gdy gra p. Robowska, jej kreacje tworzą jedną, jednolitą całość z sympatyczną postacią koncertantki i nie mogą wywarzyć innego wrażenia, jak tylko sympatyczne. Gdy się słucha jej gry, — można chwilami zapomnieć, że się jest na sali koncertowej, a wchłania się od estrady idące dźwięki, jak miłą, dołą, solidną muzykę w prywatnym salonie. Zmagając się z trudnościami technicznymi uważa się za coś równie naturalnego, jak naturalną, szczerą jest sama gra.

P. Robowska tym razem pozyskała sobie wstępny bojem rozumnych miłośników muzyki, umieszczając w programie szereg utworów kompozytorów polskich. Albowiem jeśli jeszcze pieśń polska zdobywa sobie u nas miejsce w programach koncertowych — utwory instrumentalne, fortepianowe — pomijając Chopina — widnieją w nich zupełnie okazowo. Antyeta wykonała kilka ślicz-

nych, nie tylko nie ustępujących zagranicznej produkcji, ale od niej lepszych, niebanalnych drobiczek R. Stalkowskiego („Chansons libres”), Różyckiego i „Toccata” H. Pachulskiego. Część ostatnia programu poświęcona była paru utworom fiksycznym i rosyjskim, z pośród których Balakirewa fantazja wschodnia stoi wiele, wiele poniżej słiznych pieśni tego kompozytora.

J. R.

## PREMJERA W NIEOPERZU.

Dyrekcja zorientowała się zawczasu i wykryła z programu „Bimbusia i Pimpuska”, „skrecona i przekrecona przez Tryglifa”, rzecz zupełnie banalna i niedowcipna, wystawiła natomiast udany szkic groteskowy p. t. „Mężczyzna w 2000 roku”. 2-aktowa operetka Własta i Piotrowskiego „Królowa Shimmy” ma lekką i wdzięczną muzyczkę, choć coś już wyzyskana w innych operetkach Piotrowskiego. Dużo komizmu i humoru z roli masażysty Goya wydobyl p. Domosławski. W miarę śmiesznymi byli pp. Horski, Kiffer i Kosińska. P. Burcka powinna wyżyć się ruchów nieco kabaretowych.

Tańce jak „Two step” i „Shimmy” zyskały powodzenie.

M. L.

Opera. Dziś „Lohengrin”. W niedzielę o godz. 3 po poł. „Pan Twardowski”. W niedzielę wieczorem „Violetta”.

Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Bolszewicy”. W niedzielę o godz. 3 po poł. „Dzieje salonu”.

Teatr Polski. Dziś i dni następnych „Mąż ide-

alny”. Jutro i w niedzielę o godz. 3-ej po południu „Ten którego bija po bwarzy”.

Teatr m. Bogusławskiego. Dziś Zapołskiej „Ahaswer” i „Dziewiczy wieczór”. Jutro o godz. 3 po poł. „Tamien”; wieczorem „Ahaswer” i „Dziewiczy wieczór”.

Teatr Reduta. Dziś „Bakierz zakochany”. Jutro o godz. 3 i pół po poł. „Czupurek”; wieczorem „Papierowy kochanek”. W niedzielę o g. 3 i pół po poł. „Czupurek”; wieczorem „Przeznaczenie”.

Teatr Mały. Dziś i dni następnych „Galganek”. W niedzielę o godz. 4 po poł. „Czysty interes”.

Teatr Marka. Dziś „Kłopoty geniusza”.

Teatr Nowości. Dziś premiera „Gwiazda filmowa”.

Teatr Nowy. Dziś i jutro „Japconka”. W sobotę i niedzielę o g. 4 i pół po cenach zmniejszonych „Dalew-  
czę z Holandji”.

Teatr Dramatyczny. Dziś „Sybir”. Zapołskiej po raz ostatni; jutro „Głośna sprawa”. W sobotę i niedzielę po poł. „Królowa Lilijska”.

Teatr Nowy dla dzieci (Ul. Marszałkowska 125). W sobotę dn. 25 b. m. i niedzielę, dnia 26 b. m., o godz. 12-ej w poł. dwie komedje „Trzy życzenia” i „Figle Kapitana”. Nadto tańki mówiące, tańczące i chodzące.

Przedstawienie dla dzieci. W teatrze Reduta w sobotę i w niedzielę o godz. 12 w poł. „Baśń o szczęściu”.

„Teatr dla wszystkich”. Kola dramatycznego pracowników handlowych (ul. Sienna 16). W niedzielę odbędzie się wieczór jednoaktówek oryginalnych, zakończony pokazem widoków Wilna. Dane będą „W Dąbrowie Górniczej”, „Fatalista” i „Pod Belwederem”. Dochód na wpisy szkolne!

Z Filharmonji. Dzisiaj wielki koncert symfoniczny pod dyrykcją Oskara Frieda. Jutro o godz. 12 w poł. poranek złożony z utworów Griega. W niedzielę o godz. 12 w poł. poranek pieśni, o godz. 3 po poł. koncert symfoniczny (abonamentowy) z cyklu symfonji Beethovena z symfonią „Pastoralna” na czele.

# KARTOFLE

gwarantowanej jakości codziennie nadchodzą

**Polsko-Gdańskie Towarzystwo Handlowe**

Warszawa, Piękna 3. Tel. 282-87 i 194-92.

## Ogłoszenie.

Kasa Chorych m. Warszawy podaje niniejszem do wiadomości, że w celu uniknięcia możliwych nadużyć, wszystkie pełnoletnie osoby zgłaszające się do ambulatorjów Kasy w celach leczenia Salvarsanem, winny od dn. 1-go kwietnia r. b. każdorazowo wylegitymować się do wodom osobistym, zaopatrzoną w fotografię.

Komisarz

Kasy Chorych m. Warszawy

(—) H. SELL.

Warszawa, dnia 20.III 1922 r.

## Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Drohobyczu

poszukuje samodzielnego inżyniera-architekta lub budowniczego, z długoletnią praktyką — celem prowadzenia budów w Boryslawiu.

Oferty z podaniem warunków prosimy nadsyłać do Zarządu w Drohobyczu.

## WYPRZEDAŻ

nadzwyczajna okazja

|                                      |           |
|--------------------------------------|-----------|
| BLUZKI wełniane                      | Mk. 1.500 |
| SUKNIE wełniane                      | 2.500     |
| SPÓDNICE angielskie                  | 500       |
| ZAKIETY damskie                      | 1.500     |
| KOSZULE męskie zefir.                | 1.800     |
| KOSZULKI i kałesony trykotowe ciepłe | 1.000     |

**B-cia ZANDER**

88 MARSZAŁKOWSKA 88.

## „KLEPACZKA”

Fabryka tektury w Poraju Piotrkowskim kupuje wagonowo odpadki papierowe, makulaturę, zużyte worki i sienniki papierowe. Płaci najwyższe ceny rynkowe.

## Prośby

pisze do Sądów i różnych instytucji, udziela porad prawnych. Leszczyńska 5, m. 26. Stanisław Kamionka.

## Dr. A. Wileńczyk

Choroby skórne i weneryczne. Próżna 12, przyjm. od 11-pół-3-ej i od 5—8 w. W niedzielę od 12—2 pp. Telef. № 402-98.

## Dr. med. M. Bernstein

Chor. wen., skór., kosmet. w spół-63, m. 1, tel. 402-61. Od 4—8 wlec. Niedziela i święta 11—1

Dr. F. ROSTKOWSKI lek. asyst. szpit. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis Chłódna 26, tel. 99-29. Od 2—4 i 6—8.

Lekarz-Dentysta E. MEERSON Przyjmuje od 10 do 11 i od 3 do 7. Wolska 34 m. 5, II-gie piętro.

ZĘBY KUPUJE oraz platynę i złoto. Rafinerja Barona, Królewska 39 m. 11.

## OGŁOSZENIA OKRĘGNE.

A.A) Meble rozmaite solidnej roboty. Wielki wybór. Okazyjna wyprzedaż. Ceny znacznie niższe. Uwaga! Szpitalna 4.

BUFET do wydzierżawienia w Towarzystwie Sportowem na lat kilka fachowcowi, za wybudowanie werandy na użytek tegoż bufetu. Oferty pod „W. Z.” Admin. „Robotnika”, Warecka 7.

A) Zegarów ściennych, zegarów kół, budzików nawet najczęściej uszkodzonych reperacje tanio, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21, róg Dzielnej.

GARROBE z licytacji okazjnie zakupioną nową i używaną, męską i damską sprzedajemy tanio. Warszawska Spółka Chrzesc. WILCZA 57-2, telefon 176-91. Palta wlosenne, letnie, demisezonowe, angielskie, garnitury marynarkowe, sportowe, żakietowe, spodnie sportowe, damskie palta, kostjomy angielskie oraz olbrzymi wybór tylko wykwiłntnej garderoby, mało używanej męskiej, damskiej, sportowej. Studentom, studentkom i zdemobilizowanym taniej. Dewiza nasza duze obroty—maly zysk.

GARNITURY WEŁNIANE od 16.000 Garnitury sportowe od 10.000. Garnitury robotnicze od 5.000. Spodnie do pracy od 2.000. Spodnie sportowe od 3.500. Spodnie sztuczko-  
we od 6.000 tylko na Polnej 52 u W. Mieszalskiego.

Kaszel, chrypkę, duszność usuwają oryginalne „Pastylki Belgijskie” a la Valda, bez gumy. Apteki, sklepy. Apteka A. Gaseckiego w Warszawie.

Mebli wybór skromnych, wykwintnych. Ceny rzeczywiście bezkonkurencyjne, proszę sprawdzić. Plac Aleksandra 13 róg Żorawiej.

OSTATNI tydzień wyprzedaży! Płaszczki od 6000 mk. z dobrych materiałów od 10.000. Suknie od 3000. Bluzki od 1000. Hoża 54—2. Br. Unkiewicz.

Oliwiarki „Unikum” najtaniej sprzedaje Poznański. Marszałkowska 72.

\*) PALTA, KOSTJONY DAMSKIE, DZIECIĘCE, piękne suknie, bluzki, spódniczki, bieliznę wykwiłntną, wszelkie trykotaże, sukienki dla panienek, garnitury dla chłopców, fartuszki, kurtki, kapelusze itp. poleca najtaniej Magdalen Edwar-  
da Szyszko MARSZ. ŁKOWSKA 99 telef. 184-95.

P. P. P.) Portrety z fotografii, kredkowe, sepija, pastelowe wykonują artystycznie „Lucyna”, Nowy-Swiat № 30.

Poszukuję braci Lutosławskich Czesława b ochotnika armji De i kina z pancerki „Sława Oficera” i Romana — b. kadeta szkoły podchor. w Poznaniu. J. Neyman. Bydgoszcz Instytut Rolniczy.

Ubiory męskie w wielkim wyborze bez wyzysku od 15.000 za garnitur, palta jesienne, wiosenne, spodnie, uszyte garnituru z dodatkami od 15.000. Prosimy obejrzeć wystawę. Kru-  
cza 24, tel. 2-6-10. Sklep Polski.

Wdowcy poszukuje pokoju ewentualnie pomieszczenia, może być z utrzymaniem. Zgłoszenia pod: „Utrzymanie”, proszę składać w redakcji Robotnika, Warecka 7.

Zęby sztuczne po cenach niskich (korony 88 złota od 5000 mk., amerykańskie 1500, biały żab na złocie 300, w kauczuku 500). Robota wykwiłntna. Długoletnia gwarancja. Zagraniczny technik. Prosta 19—4a Przy pracowni gabinet. Porada bezpłatna.

Zegarków zegarów ściennych, stołowych, salono-  
wych, budzików—wszystko nawet najbardziej uszkodzonych), reperacja solidna, punktualna, tania gwarancja roczna. „Fortuna” Nowy-Swiat 10. Telefon 140-58.

Zegarków firmowych poszukuje po cenach giełdowych. „Fortuna”, Nowy-Swiat 10.